Nr. 216 (z dod. por.). Dnia 7 sierpnia. Sroda. Dnia 26 lipca (7 sierpnia) 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Jutro, jako w trzeci dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Przemienienia Pańskiego, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście wyjdzie wotywa o godz. 9-ej zrana, zaś o 5-ej po południu nieszpory bez kazań.

— Po jutrze w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ostatnie dni niemało zadowolenia przyniosły trójjedynemu królestwu Wielkiej Brytanji. W chwili, gdy ubiegającego się o „sympatję" John Bulla cesarza niemieckiego zdumiewał imponujący widok floty na Spithead, otrzymano z Egiptu wiadomość o decydującem zwycięztwie jen. Grenfell'a nad „hordami fanatyków", którzy przeszkadzali spokojnemu usadowieniu się Anglji nad Nilem. Klęska derwiszów usuwa niebezpieczeństwo ciągłych napadów od granicy nubijskiej, a jenerał Grenfell sam w raporcie swoim uznaje, że teraz wojska angielskie mogą powrócić do Kairu, zostawiając straż granicy Górnego Egiptu siłom miejscowym. Inne powagi wojskowe angielskie są jednakże przeciwnego zdania i utrzymują, że bezpieczeństwo będzie zupełnem dopiero wówczas, gdy egipcjanie obsadzą Dongolę. Zdaje się też być rzeczą pewną, że gabinet londyński podzielać będzie to drugie zdanie, albowiem dopóki Górny Egipt uważany jest jako zagrożony, pozostaje w swej mocy zasada, która swym płaszczem pokrywa okupację Egiptu. Jest to wzgląd tem ważniejszy w danej chwili, że zwycięztwo pod Toski prawdopodobnie wyprowadzi znowu na porządek dzienny kwestję wycofania się anglików z nad Nilu. Zwłaszcza Francja nie omieszka chyba przypomnieć sąsiadce z za kanału odnośnych przyrzeczeń.

Rozbicie derwiszów nie pozostanie zapewne bez wpływu i na sytuację włochów w Masawie, a to w sensie niepomyślnym. Przyszły władzca Abisynji, Menelik, widział się zmuszonym zachowywać zgodną wobec Włoch postawę, dopóki obawiał się ataku z dwóch stron. Teraz, gdy oręż angielski uczynił derwiszów nieszkodliwymi i dla Menelika, pretendent abisyński prawdopodobnie okaże się śmielszym wobec aspiracyj włoskich. Zajęcie Asmary przyszło więc bardzo w porę.

Zaburzenia na Krecie stanowią ciągle czarny punkt na horyzoncie politycznym europejskiego Wschodu. Czy spodziewana burza oddala się, czy przybliża? Oto pytanie, na które wręcz przeciwne słyszymy odpowiedzi. Bądźcobądź, więcej danych przemawia za drugą alternatywą. Pośrednia interwencja niektórych mocarstw, pod formą wysłania okrętów wojennych na wody kandjockie, gwoli opieki nad rodakami, przemawia za tem, że sytuacja jest poważną, chociaż i tego dowodu nie chcą uznawać naprzykład w Wiedniu. Gdyby się sprawdzić miały doniesienia, zawarte w depeszy ateńskiej, zamieszczonej dziś w naszem wydaniu porannem, sytuacja stałaby się tem bardziej zawikłaną. Do kompletu przybywa nakoniec wieść, gazeciarska również, o zamierzonej jakoby blokadzie Krety; z doniesienia tego nie można jednakże wyrozumieć, które mocarstwa miałyby podjąć blokadę i przeciw komu byłaby ona skierowaną. Ostatecznie z całej masy wiadomości wynika jedno: że na wyjaśnienie stanu rzeczy zaczekać jeszcze należy. Ze strony dyplomatycznej do uspokojenia obaw zmierza artykuł *Journ. de St.-Pétersb.*, w tonie najbardziej stanowczym zaprzeczający doniesieniom *Pol. Corr.* i *Koeln. Ztg.*, które twierdziły, że ambasador Nelidow wręczył Porcie notę na korzyść kreteńczyków.

Do *Polit. Corr.* piszą z Rzymu: „Podróże dyplomatów dawały zawsze powód do rozmaitych domysłów politycznych. Wiedziano naprzykład, że włoski ambasador w Wiedniu, hr. Nigra, nie pojedzie w tych czasach na urlop, nic więc dziwnego, że nagłe pojawienie się jego w Rzymie zbudziło skore do kombinacyj umysły. Możemy jednak zaręczyć, że w kołach rządowych przeczą stanowczo jakiejkolwiek misji politycznej hr. Nigry. Wystąpić też mu simy stanowczo przeciw domysłowi, jakoby pomiędzy tą podróżą a rozwiązaniem komitetu „Trjestu i Trydentu" istniał jaki zasadniczy związek. Krok rządu włoskiego nastąpił na tydzień przeszło przed przybyciem hr. Nigry do Rzymu. Jesteśmy zresztą— dodaje *Polit. Corr.*—upoważnieni ze strony kompetentnej do oświadczenia, iż rząd monarchji austro-węgierskiej zgoła nie wpływał na decyzję rządu włoskiego. Potrzebę wystąpienia przeciw irredencie uznał sam rząd włoski w interesie pokoju wewnętrznego, w obronie tronu przeciw wichrzeniom republikańskim".

W Hradcu odbywa się obecnie zjazd stowarzyszeń strzeleckich z Austrji, w którym uczestniczy także pewna liczba delegacyj z Niemiec. Prasa centralistyczna podnosi owo „święto narodowe" do wybitnego znaczenia politycznego w duchu niemiecko-austrjackim. Cesarza reprezentował na zjeździe arcyksiążę Karol-Ludwik, co również poczytano za objaw wzmacniający powagę zgromadzenia pod względem politycznym. Wprawdzie arcyksiążę nie poszedł za przykładem księcia bawarskiego wobec gimnastyków i natchnionej wielką ideą niemiecką mowy nie powiedział, lecz za to burmistrz miejscowy, dr. Portugal, nawoływał do spójni plemiennej i do wspólnej obrony wspólnych interesów narodowych. Dla *Neue fr. Presse* mowa ta wystarcza za dostateczny dowód, że uczucia niemieckości i austrjackiego patrjotyzmu godzą się doskonale. Bez uczczenia potrójnego przymierza nie obyło się przy okazji nawet w Gracu. Obszerny plac strzelniczy udekorowano chorągwiami austrjackiemi, niemieckiemi i włoskiemi; „patrjoci" zasmuceni jednakże byli, że policja nie pozwoliła wywieszać flag niemieckich w mieście.

Wyniosły ton, jakim zaczynają znowu przemawiać dzienniki „liberalne" wiedeńskie, pochodzi nietylko z wrażeń, poczerpniętych w gimnastycznych i strzeleckich manifestacjach ostatniej chwili, lecz niemniej czerpie podtrzymanie w nadziei rozstroju wśród prawicy parlamentu przedlitawskiego. Trjumf wyborczy młodoczechów rzucił ziarno zwątpienia w trwałość kierunków politycznych, składających większość wiedeńskiej rady państwa, a chociaż rachuby te mogą się okazać mylnemi, wlewają atoli otuchę w serca spragnionej powrotu do władzy le-

NA OCEANIE,

LISTY HAJOTY.

—

I.

Parowiec „San Francisco" na kotwicy przy Rio de Ouro

d. 7-go stycznia 1889 r.

(Pierwsza noc. — Czarna królewna. — Dar-el-Beida. — Mazagan. — Mogador.—Wyspy Kanaryjskie. — Las Palmas.—Niedziela na okręcie. — Twierdza hiszpańska na Saharze.)

Po raz pierwszy od wypłynięcia z Kadyksu mogę zasiąść na dłuższą chwilę do pióra, korzystając z uspokojonego morza i swobodniejszej od oceanicznych przypadłości głowy. Byłaż to żegluga do tej pory! Chyba wszystkie jędze, będące w usługach Neptuna, urządziły sobie schadzkę!

Opuściliśmy Kadyks d. 30-go grudnia zeszłego roku, jak było zamierzone. Konsul Riza-Dinjau odprowadził nas do portu; stał długo na kamiennym wale, powiewając chustką ku naszej oddalającej się od brzegu szalupie, podczas gdy wiatr powiewał jego długą, siwą brodą. Rozmawialiśmy z nim zwykle po francusku.

Godzina, jaka pozostawała jeszcze do podniesienia kotwicy, zeszła nam na oglądaniu parowca i rozgospodarowywaniu się w naszej kajucie. Pierwszy, wielkie, ciężkie pudło, brudne od ładowanego w porcie węgla, niezbyt dodatnie zrobił na mnie wrażenie; druga, obszerna wprawdzie, ale zatarasowana czterema *koy*'ami, jako w zasadzie czteroosobowa i z jednym tylko małym iluminatorem, bez otworu w górze, któryby dostęp świeżemu powietrzu ułatwiał, nie obiecywała miłego pobytu, zwłaszcza przy oczekujących nas gorącach. W dodatku okręt to dawniej wojenny i każdej chwili znów na wojenny mogący się przekształcić, nie był naturalnie budowanym z uwzględnieniem potrzebnych kobietom wygód. Nie ma więc w nim ani salonu dla dam, ani żadnej miększej kuszetki, ani oddzielnej kabiny kąpielowej. Ha! trudno, może to i dobry taki nowicjat dla afrykańskiej podróżniczki. Najprzykrzejszą na razie wydała mi się ta okoliczność, że kufer z rzeczami, rzetelny damski kufer, obrachowany na turniury i kapelusze, nie chciał się zmieścić w wązkie drzwi, prowadzące z pokładu na dół do kajut; trzeba więc było wyrzucać wszystko i *pêle-mêle* pakować w owe dwie zbywające *koye*. Odwołuję się do współczucia naszych pań, aby sądziły, jak mi błogo było na duszy, gdym widziała moje starannie poskładane suknie i wyświeżoną bieliznę ugniatane rękami *stewardów* do minimalnej objętości, w chwalebnych usiłowaniach zmieszczenia jaknajwięcej na jaknajmniejszej przestrzeni. Bo jak u anglika czas jest pieniądzem, tak na okręcie pieniądzem jest przestrzeń.

Ale wkrótce miałam zapomnieć o tych drobiazgach, dzięki innym wrażeniom, stokroć dotkliwszej natury.

Ledwie trzy godziny byliśmy na morzu, fale rozkołysały się gwałtownie. Surowe, marokańskie brzegi, ku którym kierował się okręt, w tej porze roku najgorszemi są dla żeglugi, a trzeba dodać, że dobremi nie bywają nigdy. W styczniu chyba tylko zatoka biskajska i niektóre brzegi oceanu Spokojnego i morza Chińskiego mogą rywalizować z taką Dar-el-Beïda, Rbatem, Mogadorem lub Larachem pod względem swej niegościnności. Dumny Atlantyk, wstrzymany w swym królewskim pochodzie na południe przez ten wielki garb lądu, zastępujący mu raptem drogę, i zmuszony rozbijać o niego swe fale prawie pod kątem prostym, mści się za to zuchwalstwo ziemi na biednych jej dzieciach, żeglarzach: w powrotnym rozjuszonym pędzie chłoszcze wściekle boki niewinnych okrętów, miota niemi, jak kot pochwyconą za ogon myszą, w tem mniej wyrafinowany od tamtego sposób, że chwili wytchnienia ofiarom swoim nie daje, by tem dłużej znęcać się nad niemi; nie dopuszcza ich do portów, tylko gna zmęczone, trzeszczące, ociekłe wodą, jak potem, dalej i dalej przez swe szare bezgranicza.

„San Francisco" tak mało miał kwalifikacji na Benjaminka, że w żadnym razie nie mógł liczyć na łagodniejsze ze sobą obejście. Owszem, jego rozpłaszczony, ponury kadłub, zdawał się raczej upoważniać swą masywną obojętnością, aby sobie z nim nie robiono ceremonji.

Przez całą noc nikt na okręcie oka nie zmruży z przyczyny piekielnego hałasu i tańca wszystkiego

wicy niemieckiej, zwłaszcza, że postawa klerykalnej grupy, ujawniona w znanym wniosku szkolnym Lichtensteina, nie przyczynia się do utrzymania spójni w składowych częściach większości. Obecnie *Tiroler Volksblatt* wzywa stronnictwo swoje do postawienia sprzymierzeńcom w łonie prawicy „wolnego wyboru": albo spełnicie żądanie nasze co do szkoły katolickiej w całości, albo my pójdziemy swoją drogą, zrywając sojusz z wami i poświęcając wasze interesa. Głos ten napełnia serce *Neue freie Presse* słodkiem uczuciem zadowolenia. *S.*

W sprawie pożyczek dodatkowych
na domy skanalizowane.

W sobotnim numerze pisma naszego pomieściliśmy w rubryce „Głosy publiczne" list p. W. S., w którym autor, podnosząc kwestję wystąpienia władz Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy o zatwierdzenie projektu wydawania pożyczek na domy skanalizowane, przychodzi do dwóch głównych rezultatów:

1) Że środek udzielania pożyczek dodatkowych na domy skanalizowane, wobec wymagań bezpieczeństwa hypotecznego, określonego przez ustawę Towarzystwa, pomocnym się stanie jedynie dla tych właścicieli, którzy innych długów prócz Towarzystwa nie mają, reszta zaś właścicieli, dla których długoterminowa i na mały procent udzielana pożyczka byłaby prawdziwem dobrodziejstwem, z prawa tego, dla braku pierwszeństwa hypotecznego, korzystać nie będą mogli; i

2) że nowa pożyczka, nie przyczyniając się, z powodów wyżej przytoczonych, do przyśpieszenia kanalizowania domów, stać się może przyczyną obniżenia kursu listów zastawnych.

W sprawie tej, nader ważnej i żywo obchodzącej ogół, winniśmy kilka słów wyjaśnienia.

Przedewszystkiem zaznaczamy, że sprawę projektu udzielania pożyczek na domy skanalizowane w stosunku 10% od pożyczek pierwotnych, dziś uważać trzeba za przedmiot oddawna przedyskutowany i osądzony tak w łonie członków Towarzystwa kredytowego miejskiego, jak i w prasie perjodycznej.

Datuje się to mianowicie od roku zeszłego, kiedy podwyższoną opłatę za wodę z nowych wodociągów w praktyce zastosowano, a przymusowem kanalizowaniem posesyj prywatnych, położonych przy ulicach, wzdłuż których zbudowano kanały miejskie—właścicielom zagrożono.

Od czasu tego w sferach interesowanych spostrzegamy żywe zajęcie się tym przedmiotem, którego rezultatem jest kilka projektów wynalezienia odpowiednich środków ulżenia obywatelom niezamożnym. Wyrazem zaś takiej troski, objawiającej się w łonie członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, były wnioski władz tego Towarzystwa i stowarzyszonych, przedstawione do decyzji ogólnemu zebraniu, obradującemu w dniu 20-ym grudnia r. z.

Z kilku projektów, rozbieranych na tem posiedzeniu, różnych co do sposobów zaradzenia potrzebie, lecz wspólnych w swych celach, jednogłośnie zatwierdzony został wniosek władz Towarzystwa o udzielenie pożyczek dodatkowych na domy skanalizowane, dopełniony wnioskiem pp. Bordzkiego, Mirosławskiego i innych, którzy żądali, aby jednocześnie z przedstawieniem o pożyczki dodatkowe, Towarzystwo wystąpiło do właściwych władz rządowych o ulgi w przedmiocie przymusowego i kompletnego, podług wymagań magistratu, kanalizowania posesyj prywatnych.

Zbadanie kwestji kanalizacyjnej wymagało wyczerpujących studjów i do ich ukończenia sprawa pożyczek, wobec wyraźnej uchwały ogólnego zebrania, musiała iść w odwłokę; dopiero po wypracowaniu odpowiedniego projektu i przyjęciu przez komitet kanalizacyjny większej części ulg dla stowarzyszonych, proponowanych we wnioskach delegacji, władze Towarzystwa mogą wystąpić i wystąpiły istotnie z przedstawieniem do ministerjum o dopełnienie paragrafu 107 ustawy, podług redakcji, zatwierdzonej na wspomnianem wyżej ogólnem zebraniu.

W redakcji projektowanego dopełnienia powołanego paragrafu wyraźnie jest zastrzeżone, że pożyczki nowe nie mogą przekraczać normy, wskazanej w ustępie trzecim paragrafu 10 ustawy. Ustęp ten dla lepszego zobrazowania kwestji przytaczamy dosłownie: „Najwyższa ilość pożyczki dochodzić może do sumy otrzymanej z pomnożenia przez pięć dochodu brutto, ustanowionego na zasadzie paragrafu 107 niniejszej ustawy, w żadnym jednak razie nie może przewyższać sumy, na jaką budynki, poddawane pod bezpieczeństwo, ubezpieczone są od ognia." Wobec tak wyraźnego zastrzeżenia w projektowanem dopełnieniu paragrafu 107 ustawy i oględnego wydawania pożyczek na domy przez Towarzystwo, obawy o bezpieczeństwo pożyczek kanalizacyjnych są bezpodstawne. Pożyczka więc dodatkowa nowa, pod względem bezpieczeństwa, odpowiada pożyczkom udzielanym obecnie i uważaną być może na równi z pożyczkami z umorzenia lub przeszacowania i dlatego na obniżenie kursu listów zastawnych nie wpłynie.

Z kolei pozostaje nam obalić zarzut, że nowe pożyczki kanalizacyjne będą dostępne jedynie dla właścicieli z nieobdłużoną hypoteką. I tym razem ze zdaniem autora zgodzić się nie możemy. Wiadomo, że pierwszeństwo hypoteczne, zastrzeżone przy pożyczkach kanalizacyjnych, jest wymagane i przy każdej innej pożyczce Towarzystwa, tak pierwotnej, jak i następujących po nich z umorzenia, przeszacowania i konwersyj. Ustępstw takich, naturalnie mowa tu o tych ostatnich rodzajach pożyczek, wierzyciele chętnie udzielają, a czynią to dlatego, że bezpieczeństwo ich wcale się w takich wypadkach nie zmniejsza, przy pożyczkach bowiem odnowionych Towarzystwo wypłaca część długu umorzonego, z przeszacowania zaś zaledwie jaką $\frac{1}{3}$ część istotnie podniesionej od ostatniej pożyczki wartości domu. W obecnym wypadku pożyczki wypłacane zostaną na domy już skanalizowane, zaprzeczeniu więc nie ulega, że wartość takiej posesji podniesie się o koszt wykonanych meloracyj, a pożyczka nowa znajdzie tym sposobem odpowiednie realne i hypoteczne zabezpieczenie.

Projekt udzielania pożyczek dodatkowych na domy skanalizowane opracowany został po dojrzałej rozwadze i gruntownem zbadaniu przedmiotu i ma na celu głównie pomoc dla najszerszego koła stowarzyszonych niezamożnych z jednej strony, a z drugiej bezpieczeństwo nowej pożyczki na zasadach, nie naruszających podstaw ustawy Towarzystwa, wszelkie więc jeremjady o wyjątkach i obawach spadku listów zastawnych są próżne. *W.*

Warszawa u wód.
(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

W Solcu.

W końcu lipca.

Solec jest jednem z najdawniejszych naszych uzdrowisk i oddawna cieszy się sławą leczniczą.

Czterdzieści przeszło lat temu ówczesny właściciel Solca, ś. p. Godefroi, pierwszy zaczął eksploatować tutejsze wody i w tym celu wystawił łazienki, oraz parę domków mieszkalnych. Sława wód tutejszych rosła z dnia na dzień, liczba chorych, szukających tu uzdrowienia, powiększała się co roku, a zakład rósł wciąż w nowe zasoby.

Przeprowadzenie kolei dąbrowieckiej znacznie ożywiło tutejsze wody, uciążliwa podróż końmi została znacznie skróconą, tak, że dziś odległość od kolei (Kielce) równa się zaledwo 10-iu milom.

Do Solca prowadzi szosa na Chmielnik, Busko i Stopnicę, a koszt komunikacji nie jest zbyt drogi: dorożką dostać się można za 8—10 rs., wasągiem, podobnym do wózków w Szczawnicy, taniej.

Mimo to dla zepsutych kolejami odległość ta zdaje się znaczną, co jest jedną z przyczyn, iż w chwili obecnej zaledwo 190 osób używa tutaj kąpieli. A jednak wody soleckie posiadają więcej składników działających, niż Aachen, Baden, Trenczyn, a nawet i Busko...

Zakład solecki leży o wiorstę niecałą od wsi tegoż nazwiska i składa się z domu łaziennego drewnianego, lecz utrzymanego dość czysto, obok którego mieści się źródło. Ze źródła czerpią wodę pompą o sile 4-ch koni, zkąd woda przechodzi do basenów, a ztąd, ogrzana parą do dowolnej cieploty, jest wprowadzana do łazienek i służy do kąpiel.

Urządzenia tutejsze są skromne, proste, ale niezłe, choć na wysokości wymagań dzisiejszej balneotechniki bynajmniej nie stoją. Sądzimy, iż ulepszenia niedługo każą czekać na siebie i że Solec długo nie pozostanie co do urządzeń w tyle poza innemi zakładami kąpielowemi.

Zakład kąpielowy jest otoczony drzewami, między któremi przerznięto aleje dla spaceru, dobrze ocienione i utrzymane; od zakładu prowadzi śliczna aleja do wsi, a po obu jej stronach rozsiadły się schludne, choć prostej budowy domki, z których każdy nosi osobną nazwę: „kawalerski", „pod gankiem", doktorski" i „jeneralski". Ten ostatni posiada swą tradycję; wystawił go ś. p. jenerał Szydłowski, lecząc się u wód tutejszych. Po kilkuletnim pobycie doznał on ulgi znakomitej, długo też był ojcem prawie dla tutejszych gości, codziennie po obiedzie obowiązkowo schodzono się u niego, a w niedziele wyjeżdżano gremjalnie do jego majątku; domek swój darował wreszcie zakładowi, a prócz tego dopomógł materjalnie do przeprowadzenia wody przaśnej z odległego o 2½ wiorsty Zborowa.

---

co tylko ruchomem było. Nasza kajuta przedstawiała rodzaj pobojowiska. Z napełnionych rzeczami *koi* wylatywały różne paczki i pudełka, poczem stosownie do przechyleń się okrętu odbywały *chassés croisés* z jednych kątów w drugie, podczas gdy wisząca u drzwi długa, pąsowa firanka, powiewała raz po raz aż na środek kajuty jakimś wahadłowym, dziwnie do morskiej choroby usposabiającym ruchem. Co pewien przeciąg czasu brzęk tłukących się w bufecie całemi tuzinami szklanek i talerzy odzywał się niby pełny akord w tej arpegjowej serenadzie morskiej. W dodatku, ponieważ ta burzliwa noc była zarazem pierwszą nocą żeglugi, więc jęki i stękania unosiły się nad każdą kajutą.

Naszemi sąsiadkami przez ścianę były i są dwie zakonnice hiszpanki, płynące na Fernando Poo, do tamtejszej misji. Wiozą one pod swoją opieką małą murzynkę, córkę kacyka z Globey, wracającą ku ojczystym bananom z paromiesięcznej wycieczki do Europy. Wycieczkę tę zawdzięcza ona hiszpańskiej ambicji olśniewania Afyki swoją potęgą. Misje bowiem uważają za rzecz zbawienną i chwalebną wysyłać od czasu do czasu jakieś murzyniątko do Kadyksu, albo Madrytu, aby się tam przypatrzyło marmurowym pałacom, zamieszkałym, jak w Kadyksie, przez praczki, almawiwom zarzucanym z gracją na próżniacze ramiona hidalgów i mantillom tych skromnych *senorit*, których spuszczone oczy szukają pełnej kieszeni naiwnego cudzoziemca, i aby po powrocie opowiadało czarnym swym współbraciom o tych wszystkich cudach.

Rezultatem podobnych podróży jest zupełne przewrócenie się mózgu w kędzierzawych głowach owych stypendjonowanych przez rząd hiszpański małoletnich turystów. Miałam sposobność obserwować też ten patologiczny proces na pupilce naszych sąsiadek, zakonnic. Śmieszna w swej zielonej, europejskiego kroju sukience, w czarnej włóczkowej chusteczce na głowie, *à la mantilla*, w ciasnych bucikach na niezgrabnych, grubych nogach, stara się naśladować ruchy i obejście białych kobiet, a że w dodatku zakonnice sadzają ją przy jednym z nami stole, więc wrodzona murzynom arogancja rozkwita w niej, jak pączek po deszczu. Nie wątpię, iż znalazłszy się raz w bambusowym pałacu swego rodzica, zrzuci czemprędzej uciskające ją obuwie i gorset, i boso, w workowatej koszuli lub mniej jeszcze skomplikowanym stroju, biegać będzie z wiadrem po wodę, zachęcana do tych domowych rozrywek macierzyńskim kułakiem, co jej jednak nie przeszkodzi opowiadać każdemu, jak na okręcie *biali* jej usługiwali, jak *oprócz* niej była tam jeszcze jedna biała pani (niby ja), z którą na wcale przyjacielskiej żyła stopie, i jak w ogólnej rozmowie nierzadko odwoływano się do jej zdania. Zanim te słodkie chwile tryumfu nastąpią, spaceruje sobie pompatycznie po pokładzie, a owej pierwszej, dantejskiej nocy, ją najgłośniej z pomiedzy wszystkich stękających i jęczących słychać było, prawdopodobnie dlatego, iż morska choroba wydawała jej się czemś nawskróś europejskiem i eleganckiem, i żarliwość w objawach tej poetycznej dolegliwości zadawalniała jej aspiracje do dobrego tonu.

Zaświtał blady, posępny ranek, nie przynosząc uspokojenia brudnym, spienionym falom. Steward Pedro zjawił się z herbatą koloru rumianku na tacce i guzem wielkości pięści na czole, którego sobie nabił, spadłszy poprzednio z całym przyborem śniadaniowym ze schodów. Ta herbata i ekstrakt Liebiega miały być moim jedynym posiłkiem przez następnych dni kilka. Zmęczona bezsennością, osłabiona nieustającą ani na chwilę morską chorobą, leżałam cały dzień na polowem łóżku, jeżeli leżeniem nazwać można ciągłe jeżdżenie z góry na dół, lub przewracanie się z boku na bok, wedle fantazji okrętu. Nieznośny odór starego oleju, połączony z wonią szafranu (dwóch nieodłącznych przypraw hiszpańskiej kuchni), napełniał stale atmosferę, zwiększając się w godzinach lunchu i obiadu, które zgromadziły zaledwie paru najwytrzymalszych pasażerów, nietyle dla posiłku, ile gwoli gimnastycznym ćwiczeniom z talerzami, nożami i szklankami; reszta walczyła w kabinach z bezlitośnym wrogiem. Walka ta już nietylko słyszeć, ale i czuć się dawała, zwłaszcza z kajuty zakonnic. Buchał ztamtąd *bouquet d'Afrique*, charakterystyczny zapach murzyńskiego potu, którego królewska córa i w Europie pozbyć się nie mogła.

Godziny wlokły się powolnie, wreszcie nad wieczorem ukazały się brzegi Dar-el-Besoly (po hiszpańsku Casa-Blanca), pierwszego przystanku w naszej podróży. Morze przecież było tak wzburzone, iż o wejściu do portu, szczególniej po ciemku, ani podobieństwo było myśleć. Zmniejszono więc siłę pary, okręt cofnął się i małym chodem przez całą noc i część następnego dnia, defilował przed Dar-el-

Żeby już skończyć z opisem, dodamy, iż we wsi stoi niedawno wybudowana restauracja wraz z salą balową i hotelem, oraz bardzo ładny kościołek. Obok restauracji znajduje się niewielki, lecz cienisty i dobrze utrzymany ogród spacerowy.

Oto Solec.

Prócz skuteczności i mocy wód tutejszych, zaleca go przedewszystkiem taniość, stanowiąca piętę achillesową większości naszych zakładów kąpielowych.

Mając pod bokiem prawie zasobniejszego sąsiada, Busko, Solec postarał się o zniżenie cen i uprzystępnienie wód nawet mniej zamożnym; ceny tutejsze są bardzo też nizkie; niewielki, ale czysty pokoik można dostać za 30 do 80 kop. dziennie, cztery dość duże pokoiki za 1 rs. do 1 rs. 20 kop. dziennie.

W tym stosunku idą ceny wszelkich produktów, dostarczanych w obfitości na miejsce, a pojedyńcze osoby mogą mieć zdrowy obiad za 30—50 kop.

To też do Solca śpieszy nawet mniej zamożna publiczność, tembardziej, że i ceny kuracji są tańsze. Między kąpiącemi się w chwili obecnej znaczną część stanowią żydzi, których Solec jest ulubionem uzdrowiskiem.

Pomimo, a może i dlatego, iż Solec posiada niewiele osób, tutejsze towarzystwo chętniej łączy się z sobą i chętniej razem odbywa wycieczki do pobliskich okolic: Wiślicy, Winiar, Buska, Pińczowa i t. d.

Od czasu do czasu zajeżdża ktoś z koncertem, czasem bywa zabawa tańcująca, na której—widocznie w tym roku ciąży miecz Damoklesa nad reunionami na naszych wodach—brak młodzieży, ale za to wiele pań, zarówno z gości zakładowych, jak i z okolicy.

W d. 21-ym lipca odbył się tu nawet bal z tombolą na korzyść dobroczynną; bawiono się znakomicie, młodzież dopisała, a szpital zyskał około 200 rs.

Na d. 27-my lipca znów tenor, p. Grodecki, zapowiada koncert ze współudziałem pp. Jaworskiego (bas) i Limperka (pianisty).

Życie więc tutaj jest urozmaicone i płynie dość przyjemnie, gdyby... ach kiedyż nareszcie dziatwa Merkurego w długich surdutach stanie się czystą?

Solec ma przyszłość przed sobą, musi być jednak urządzony z większym, niż dotychczas, komfortem i większemi udogodnieniami, skuteczność wód jego nie ulega wątpliwości i jest powszechnie uznaną, a bliskość Buska nie będzie przeszkodą w rozwoju, z chwilą, kiedy urządzenie łazienek stanie na wysokości dzisiejszej balneotechniki i komfortu. Chorych dla obu zakładów nie zbraknie, niestety, choroby bowiem, leczone w obudwu, rozwielmożniają się coraz bardziej.

Ujemną stronę stanowi brak wody przaśnej, którą sprowadzają ze zborowskiego źródła za pomocą umyślnie wystawionego wodociągu.

J. Z.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż subjekci handlowi z Dynaburga złożyli p. ministrowi spraw wewnętrznych prośbę o wydanie zakazu na prowadzenie handlu w niedziele i dni świąteczne. *Now. wr.* zaznacza, iż podanie to będzie przyjętem przychylnie.

= Ministerjum oświecenia na reparację zabudowań uniwersytetu warszawskiego poleciło wyasygnować z funduszów specjalnych uniwersytetu sumę rs. 11,055 kop. 59.

= Dzienniki odesskie donoszą, iż w odpowiedz na zapytanie kuratora okręgu naukowego odesskiego p. minister oświaty uznał za możliwe dozwolić, aby w gimnazjach miejscowych zapisywano izraelitów z zastrzeżeniem wszakże, iż ostateczna decyzja co do ich przyjęcia nastąpi dopiero po ustanowieniu stosunku procentowego z początkiem roku szkolnego.

= Wkrótce podobno wzbronione być ma prywatnym przedsiębiorcom wydawanie tabel wygranych lub wylosowanych w kraju papierów publicznych, a to z powodu częstych w takich wydawnictwach pomyłek, które zawód a niekiedy i dotkliwą stratę posiadaczom losowanych papierów przynoszą.

= W myśl ostatniego rozporządzenia, termin należytego uporządkowania żydowskich chederów i domów modlitwy w Warszawie upływa z d. 12-ym p. m. Wyznaczona komisja dla zwiedzenia rzeczonych zakładów, znalezione po tym terminie w stanie nieodpowiadającym warunkom sanitarnym, kwalifikować będzie do zamknięcia.

= W dniu dzisiejszym warszawska komisja poborowa dopełniła superrewizji popisowych, którzy z rozmaitych przyczyn nie stawali przed komisją w r. z.

= Wydział inżenierski przy zarządzie miejskim sporządza obecnie wykaz ulic, potrzebujących naprawy bruków i chodników oraz oblicza potrzebny na te roboty fundusz, a to dla wniesienia go do preliminarza budżetu na rok przyszły.

= Zabudowania popijarskie oddawna domagały się gruntownej naprawy, dozór przeto parafji św. Jana odniósł się do magistratu z prośbą o wyasygnowanie pewnej sumy na dokonanie naprawy budynku, w którym mieści się skład przedmiotów kościelnych i mieszkanie dla służby. Fundusz na cel powyższy w sumie 1,490 rs. ma być wyasygnowany z sum kasy pokładnego, a roboty będą prowadzone pod kontrolą członków dozoru kościelnego i służby miejskiej.

= W ostatnich czasach nie było wcale sprzedaży domów z wolnej ręki, otóż położenie to zaczyna się widocznie zmieniać, jak o tem wnosić można z faktu, że wczoraj jeden z domów do p. Roeslera należący, przy ulicy Grzybowskiej, nabyła pani Otylja Sawicka, obywatelka tutejsza.

= W dniu wczorajszym było miejsc wolnych w szpitalach: św. Rocha 24, św. Ducha 4, na Pradze 12, oraz w wolskim 7.

= Zapowiedziana organizacja wydziału gospodarczego na kolei wiedeńskiej i bydgoskiej dokonaną będzie na wzór takichże wydziałów, egzystujących na kolejach zagranicznych, i w tym celu w zarządzie kolei złożony został odpowiedni operat, wypracowany przez dwóch urzędników, delegowanych za granicę dla poznania urządzeń i manipulacyj rzeczonych wydziałów.

= Na kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, na odnodze Strzemieszyce-Granica, wprowadzony został od poniedziałku pociąg z wagonami wszystkich trzech klas, wychodzący z Granicy o godz. 10-ej m. 25 wieczorem i przychodzący do Strzemieszyc o godz. 10-ej m. 41. Pociąg ten komunikuje się w Granicy z pociągiem austrjackim i w Strzemieszycach z pociągiem kolei dąbrowskiej.

= W d. 12-ym b. m., w mieszkaniu p. Gintra na Nowym-Świecie pod nrem 57-ym, odbędzie się półroczna obrachunkowa sesja zgromadzenia kapeluszników, zaś w mieszkaniu p. Babczyńskiego na Krakowskiem-Przedmieściu sesja roczna zgromadzenia warszawskich zegarmistrzów.

= Na ostatniej sesji zgromadzenia giserów i cynkgiserów wybrani zostali na trzechlecie bieżące na starszego p. Józef Kwieciński i na podstarszego p. Saturnin Bogacki. Magistrat przedstawił nowo wybranych władzy wyższej do zatwierdzenia.

= Zgromadzenie kupców warszawskich, z powodu ukończonej kadencji starszego i podstarszego, przedstawiło listę wyborczą magistratowi. Z liczby członków, figurujących na liście wyborczej, mają być wybrani na lat trzy starszy, podstarszy i dwóch ich zastępców.

= Krążą pogłoski, że inżenier, p. Grotowski, ma powrócić na dawne swoje stanowisko, zaś zastępcą p. Lindleya ma zostać p. Kajetan Mościcki, który po ustąpieniu p. Grotowskiego, zajmował posadę starszego inżeniera miasta. Wiadomość o powrocie p. Gr. na dawną placówkę obywatele witają z wielkiem zadowoleniem, jest on bowiem przez długoletnią praktykę wybornie obeznany z interesami i potrzebami miasta.

= Naczelnik kancelarji oberpolicmajstra, r. st. Michalewicz, wyjechał na urlop; przez czas nieobecności zastępować go będzie pomocnik, rad. kol. Tereniecki-Klimowicz.

= Członek warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Konstanty Holm, powrócił z Cieplic.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim odśpiewany będzie jutro „Faust" Gounoda z udziałem panny Sofritti, oraz pp. Arambury, Borkowskiego i Jeromina.

* Teatr Nowy daje dzisiaj i jutro operetkę Lecoq'a „Ali-Baba".

* Na scenie teatru Nowego odbyła się próba czytana z komedji Klemensa Junoszy, zatytułowanej „W Tatrach".

Sztuka, której, jak wiadomo, nie zbywa na humorze i dowcipie, ilustrowaną jest obficie śpiewami i tańcami pod muzykę Noskowskiego.

W pierwotnym układzie scenicznym sztuki poczynił autor liczne zmiany, które, jak twierdzą za kulisami, podniosły wartość sceniczną utworu i przyczynią się niemało do większego jej powodzenia.

„W Tatrach" zaprezentują się panie: Baumanowa, Czosnowska, Holtzmanowa, Leszczyńska, Mirecka, Oswaldowa i Różniecka, tudzież pp.: Galasiewicz, Grubiński, Holtzman, Misiewicz, Rzecznik, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz, Wysocki i Żyburski.

* Wznowienie baletu „Asmodea" w teatrze Wielkim nastąpić ma w sezonie jesiennym.

Próby zbiorowe już się odbywają pod kierunkiem p. Meuniera.

= Z teatrzyków.

W Belle-Vue w dniu dzisiejszym odegraną będzie

Beidą, oczekując sposobnej chwili do zarzucenia kotwicy. Małym chodem!! Dla lądowca te dwa wyrazy znaczą jedynie tyle, iż chód nie był wielkim, ale kto zaznał podobnej tam i napowrót wędrówki po rozdąsanym oceanie, ten zrozumie moje dwa wykrzykniki. Okręt nie rzuca się wtedy tak gwałtownie, jak kiedy płynie pełną parą, ale przybiera jakieś miarowe, denerwujące do najwyższego stopnia, drgania. Jest to ów ćmiący ból zębów, gorszy boday od samych paroksyzmów.

Zaczął się tedy rok nowy pod wcale niewesołą dla nas wróżbą: cierpienia i mitręgi. Około południa stanęliśmy wreszcie na kotwicy i wysadzono paru pasażerów: brata konsula hiszpańskiego z Casa Blanca z żoną. Dla nich też głównie straciło się tyle czasu i dla trochy listów, jakie parowiec wiózł na ląd; innego bowiem *carga* ani z portu, ani do portu nie było. Wogóle całe to okrążanie brzegów marokańskich i zatrzymywanie się w różnych niepotrzebnych punktach było chyba obliczone tylko na to, aby i bez tego przykrą żeglugę jeszcze przykrzejszą uczynić. Dzięki temu z Kadyksu, najniżej na południe położonego portu Europy, płynęliśmy na wyspy Kanaryjskie dni sześć, czyli tyle czasu, ile go potrzebują parowce angielskie, wypływające z Liverpoolu, a zatem mające o kilkaset mil morskich więcej do przebycia.

Owa pasażerka, opuszczająca nas w Casa Blanca, cierpiała tak strasznie na morską chorobę prawie od chwili wstąpienia na pokład, że nie mogła o własnej sile zejść ze schodów portowych do szalupy. Posadzono ją więc na krześle z poręczami i na linach spuszczono biedaczkę.

Następnie kołysaliśmy się nieskończoną ilość razy na kotwicy; na krótko przed świtem dopiero świsnęła parowa gwizdawka, okręt ruszył, aby wkrótce znowu zatrzymać się przy *Mazagan'ie*, dla którego wiózł *cargo*, złożone z kilkunastu krzeseł. Wyładowanie tych mebli niepojętym sposobem przeciągnęło się prawie do wieczora; burtowe fale nacieszyły się do syta grą w piłkę z biednym „San-Franciskiem" i popłynęliśmy dalej.

Nazajutrz o 9-ej zrana wystrzał armatni oznajmił nową stację. Był to *Magador*.

Czując się chwilowo trochę lepiej, pomimo burzliwej nocy, wyszłam na dunetę, czyli górny pokład, i ztamtąd po raz pierwszy oczy moje ujrzały ląd afrykański.

U stóp szeroko zatoczonego pasma gór bieliło się miasto—mówię „bieliło", bo dla szaro-żółto-brunatno-popielatej barwy jego budynków nie mogę znaleźć właściwego nazwiska, a że w regułach opisowych wszystkie miasta mają obowiązek „bielenia się", więc niech się i to bieli. W istocie Mogador, zamiast godowych szat, nosi raczej żałobę po minionej świetności. O jego mdło-spruchniałą, czarnawą ruderę rozbijają się srebrne nadbrzeżne fale, zdając się pytać impetycznie: a rychłoż się rozwalisz? Starowina zaś z melancholicznym uporem zgrzybiałości przyjmuje ich napady, a mur z dwiema bramami o czterokątnych, ciężkich wieżach, opasujący miasto od strony morza, spogląda uroczyście na tę długą, nierówną walkę. Coś nieokreślenie smutnego i beznadziejnego wieje od tych murów. Bezrozumny despotyzm sułtana marokańskiego, który dla podwładnych swoich gorszym jest, niż stu ojczymów, razem wziętych *plus* dwie macochy, zdaje się kreślić w powietrzu nad tą osłonecznioną krainą baltazarowe głoski zastoju, równoznacznego z upadkiem. Żadnych ulepszeń, żadnego postępu, ani nawet powrotu do tego, co było. Jeżeli się komu dach rozwali, nie wolno go naprawić — tak postanowił sułtan: niech świat zna różnicę pomiędzy europejskim a Muley-Hassana rządem.

Za miastem, ku falującym amfiteatralnie wzgórzom, ciągną się rozległe płaszczyzny ziemi, żyznej zapewne, ale nieuprawnej, bo szalone podatki, nałożone na rolnictwo, zniechęcają każdego do produkcyjnej pracy. Przestrzenie te, jak i górujące nad niemi szeryfy, bujną zielonością od strony północnej pokryte, w miarę, jak wzrok posuwa się ku wschodowi zatoczonego przez nie łuku, ukazują coraz częstsze żółte plamy piasku. To zapowiedź sąsiedztwa Sahary. Gdym na nie patrzyła, słońce oświecało je w pełni, śląc niby złoty uśmiech pociechy i nadziei ku posępnemu miastu. I niebo było czyste i błękitne nad tym lądem znękanym, naprzeciwko za to w kierunku naszej drogi, jak bazaltowa ściana, zapadała w morze ciemna, deszczem przeciążona chmura, a mrukliwe bałwany podbiegały od niej pod okręt, jakby niosąc mu wieści o ukrytej w niej, a wcale niepożądanej dla nas niespodziance.

(D. n.)

komedja w 4-ch aktach, p. t. „Cel upragniony", pióra p. Alfonsa de Janin; jutro: „Boccacio".

W Wodewilu: „Koniki polne", komedja p. Ad. Walewskiego.

* W przyszły piątek w Alhambrze będzie daną „Czartowska ława" na benefis artysty Józefowicza. Dla uświetnienia widowiska orkiestra będzie pomnożoną o 12 pulpitów.

= Nowy ołtarz.

W tych dniach rozpoczęte zostały roboty około szóstego bocznego ołtarza w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie.

Nowy ołtarz, wznoszony z zapisu ś. p. księdza Zyblera, zdobić będzie obraz św. Jadwigi pędzla Buchbindera, a poświęcenie nastąpi jednocześnie z wykończanym obecnie ołtarzem po drugiej stronie świątyni.

= Zjazd śpiewaków...

W niedzielę ma się odbyć w Łodzi wielki zjazd niemieckich stowarzyszeń śpiewackich z całego Królestwa.

Z powodu tego zjazdu w rzeszy niemieckiej, rozsianej licznie po całem Królestwie, panuje ruch niebywały.

Zamówiono liczne chorągwie, godła stowarzyszeń i transparenta z rozmaitemi wizerunkami.

Program zjazdu tych „Gesangvereinów" jest następujący:

W sobotę w południe powitanie przybyszów na dworcu kolei serenadą, hymnem pruskim i bankietem. Warszawskie towarzystwo przybędzie o godzinie 3-ej po południu w sile 60 śpiewaków.

W niedzielę zrana próby śpiewów, po południu koncert i bankiet.

W poniedziałek święcenie chorągwi; wieczorem bal.

We wtorek wspólne śniadanie i pożegnanie przybyszów.

Do stowarzyszeń śpiewackich mogą należeć tylko niemcy, pochodzenia pruskiego.

= Zaproszenie do wycieczki.

Etnograf i badacz ludu, p. B., nadesłał do komitetu Towarzystwa wioślarskiego wydane przez siebie dzieło p. t. „Wisła i wiślanie", zachęcając sportsmanów do zwiedzenia źródeł Wisły, gdzie p. B. posiada własność ziemską.

Kilku wioślarzy zamierza w roku przyszłym skorzystać z gościnności p. B.

= Wycieczki konne.

Andriolli powrócił z dalekiej wycieczki.

Wyruszył on w podróż, wynoszącą przeszło sto czterdzieści mil, odbytej w towarzystwie służącego na koniach arabskich, ze stadniny p. Dorożyńskiego.

Oprócz jeźdźców, konie niosły ładunek, wynoszący przeszło 120 funtów.

Puściwszy się wprost z Otwocka, Andriolli zwiedzał kolejno proszowskie, góry świetokrzyskie, Rabkę, Szczawnicę, a następnie pogranicze węgierskie na przestrzeni mil dwunastu.

Pomimo odbywanej codziennie drogi od 7—8 mil, wierzchowce powróciły w doskonałym stanie.

Andriolli przywiózł z podróży tekę pełną szkiców, a notatnik zapisany wspomnieniami.

Część materjału artysta przeznacza dla *Kłosów*, „Wspomnienia z Pienin" zaś wyda oddzielnie w Lipsku.

Wkrótce znów z hr. Benedyktem Tyszkiewiczem Andriolli organizuje drugą konną wycieczkę po kraju na ten raz z damami.

Wyjazd z Warszawy nastąpi około 28 go b. m.

= Kwestja „sekundowa".

W łonie osad dwóch ośmiowiosłówek, które współzawodniczyły z sobą w biegu do Miedzieszyna, powstała kwestja.

Jak wiadomo, jeden z nich, „Kurjer", wyprzedził drugą „Laufer" zaledwie o 7 sekund, a sędziowie obu osadom przyznali medale.

Przeciw takiemu ocenieniu sędziów protestuje obecnie osada „Kurjera", dowodząc, iż skoro przybyła ona o kilka sekund wcześniej, jej tylko wyłącznie nagroda udzieloną być winna, skoro zaś nagroda taka przyznaną też została i osadzie „Laufra", tedy oni zrzekają się medali, jakonie zdobytych, ale w drodze uwzględnienia im przyznanych.

Kwestja ta zatem jeszcze będzie musiała przyjść przed forum odnośnych komisyj Towarzystwa dla ostatecznego rozstrzygnięcia.

= Opada.

Jak szybko stan wody się podniósł, tak też się obecnie obniża.

Przez noc ubyło prawie pół stopy.

W południe dzisiaj wodomiar wskazywał stóp 5 cali 2 przy dalej trwającym spadku.

Przybyły dzisiaj z Mniszewa statek „Nowa-Praga" komunikuje, iż tam przez noc opadło 10 cali.

Ruch spławny ciągle znaczny.

Statki parowe osobowe zupełnie prawidłowo odbywają podróże.

Ruch osobowy wskutek tego w ostatnich dniach się zwiększył.

= Niespokojna siedziba.

Willegjaturzyści, przebywający na letnich mieszkaniach na przystanku kolei wiedeńskiej Włochy, uskarżają się na nieustanne niepokoje, jakich doznają od mnóstwa uwijających się tamże indywiduów.

Wszystkie prawie piwnice rewidowane są tam nocą przez nieznanych rzezimieszków; świeżo np. dobierali się oni do willi, zamieszkałej przez państwa B.

Zbudzeni odgłosem wyłamywanych drzwi wchodowych lokatorzy krzykiem spłoszyli rabusiów, wypadek ten jednak matka państwa B. długą przypłaciła niemocą.

= Kradzieże.

Panu Szwejkowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Freta, ginęły z mieszkania srebro i rozmaite przedmioty; złodziejkę w osobie posługującej mu Mielechowskiej odszukano i część rzeczy od niej odebrano. — Niewiadomemu z nazwiska mieszkańcowi Nowomińska, nocy wczorajszej skradziono konia wartości 130 rs.—Na banhofie kolei terespolskiej porucznikowi Michajłowowi skradziono z dorożki tłomoczek z garderobą. —Klemensowi Zyglerowi, zamieszkałemu przy ulicy Wołowej pod nrem 204-ym, w restauracji przy ulicy Ząbkowskiej, podczas drzemki wyciągnięto portmonetkę z kilkunastoma rublami.

= Systematyczna kradzież.

Przy ulicy Nowiniarskiej pod nrem 11-ym mieści się skład luster i ram Mordki Lewka Wildenberga.

Ze sklepu tego od niejakiego czasu ginęły ramy i lustra, a jak sam poszkodowany oblicza, ogólna strata wynosi do 200 rs.

Zawiadomiona o tem policja śledcza ujęła w rezultacie złodzieja w osobie służącego, Mendla Rozenberga.

Rozenberg nocy wczorajszej dobrał się do sklepu i wtedy go przytrzymano.

R. miał wspólnika w osobie Bajli Wróblówny, która ułatwiała mu wynoszenie ze sklepu skradzionych przedmiotów.

Spółka ta zbywała ramy i lustra w innych sklepach, zkąd prawie wszystek towar odebrano.

= Poszukiwanie właścicieli.

W czerwcu r. b. z Cesarstwa do Warszawy przybyła rodzina żydowska M., złożona z męża, żony i dwojga dzieci.

Rodzina ta zamieszkała w dzielnicy wolskiej, gdzie pomysłowy M. rozpoczął swoje operacje: pożyczanie gotówki na zastawy, nabywanie kradzionych przedmiotów i t. p.

Doszło to do wiadomości policji, aresztowano więc M. i osadzono go w więzieniu.

Żona M., pozostawszy samą, znalazła się w nędzy i wraz z dziećmi udawała się na miasto, celem wyżebrania kilku groszy.

Zdawało się więc, że M. nie pozostawił pieniędzy i żył jedynie z nieuczciwego procederu, rzecz cała jednak wkrótce się wyjaśniła i oto co wykryto.

M., chodząc po mieście niby dla jałmużny, sprzedawała przechodniom różną biżuterję kosztownej roboty, wysadzaną drogiemi kamieniami.

Na takiej właśnie sprzedaży kolczyków brylantowych ujęto ją i aresztowano.

M. nie chciała powiedzieć, jakim sposobem doszła do tak kosztownego przedmiotu, zarządzono więc w jej mieszkaniu rewizję.

W komórce znaleziono duży kosz, a w nim cały sklep jubilerski.

Pomiędzy biżuterją wartościową, ocenioną na oko na sumę kilku tysięcy rubli, znaleziono zegarki antyki w cenie po 200 rs. i wyżej.

M. więc posłano do więzienia za mężem, a wszystkie przedmioty odesłano do wydziału śledczego.

= Nieostrożna jazda.

Na ulicy Żelaznej powożący wozem, Józef Piotrowski, najechał na pięcioletnią Tanę Silberberg.

Potłuczone dziecię odprowadzono do rodziców.

= Przy pracy.

Na stacji kolei terespolskiej robotnik, Teodor Miłoszewski, przy ładowaniu kamienia młyńskiego, upuścił go i złamał prawą nogę.

Chorego odwiezione do szpitala na Pradze.

= Bójka.

W restauracji pod nrem 8-ym za rogatką jerozolimską Bronisław Frydman, w bójce ze Stanisławem Bartkiewiczem, zranił tegoż nożem w rękę.

Winnego aresztowano.

= Zaginiony.

Przed dwoma dniami wyszedł z domu pod nrem 275-ym przy ulicy Moskiewskiej na Pradze Artur Kołakowski, liczący 13 lat i więcej nie wrócił.

Jest to chłopiec wzrostu średniego, blondyn, oczu niebieskich, ubrany był w paltocik szarego koloru.

= Drobny pażar.

Dziś, o godzinie 11-ej zrana, na Pradze, w sklepie korzennym Warszawiaka, mieszczącym się na ulicy Targowej pod nrem 21-ym, z niewiadomej przyczyny zajęła się ogniem część towaru.

Na miejsce przybył piąty oddział straży ogniowej (praski), którego topornicy bez udziału reszty straży ogień ugasili.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą do nas d. 6-go b. m.: W sprawie budowy teatru przesłali w dniu wczorajszym architekci tutejsi, pp. Tadeusz Stryjeński i Władysław Ekielski, do prezydjum rady miasta pismo z oświadczeniem, iż przyjmują zaproszenie do wykonania poprawnych planów na teatr w warunkach programem określonych i że plany we wskazanym terminie przedstawią. — Redaktor *Kurjera krakowskiego*, p. Bartoszewicz, odstąpił od wydawnictwa tego pisma, które podjął na własne ryzyko drukarz tutejszy, p. Koziański. P. Bartoszewicz, uzyskawszy pozwolenie namiestnictwa, wyjeżdża w tych dniach na objazd zdrojowisk galicyjskich z nową serją swych „pogadanek z dziedziny życia społecznego, literatury i sztuki".

× **Uroczysty dzień.** Nielada uroczystość obchodziła temi dniami w Wiedniu pewna 70-letnia para małżonków. Oto w jednym dniu odbyło się złote wesele staruszków, srebrne wesele córki ich i wesele wnuka.

× **Zaraźliwe kolczyki.** O rzadkim wypadku przenoszenia się chorób wspominają dzienniki wiedeńskie. Pewna 14-letnia dziewczyna, zamieszkała w Wiedniu, zdrowa zupełnie, nosiła kolczyki po zmarłej na suchoty koleżance. Owóż wkrótce na muszlach usznych potworzyły się jej wrzody, a wezwani lekarze sprawdzili szybko rozwijające się suchoty, na które też niebawem dziewczyna zmarła.

× **Poczta pod obłokami.** Na najwyższej platformie wieży Eiffel sprzedają obecnie karty pocztowe, t. zw. „karty wieży Eiffel", osobnym opatrzone znakiem, które na miejscu pozwalają załatwić korespondencję. „*Tout ce qu'il faut pour ècrire*"—jak mawiał w sztukach swoich Scribe—i dwie skrzynki pocztowe znaleźć tam można pod obłokami.

× **Trzeci.** Lord Fife jest trzecią z rzędu osobą, podczas panowania królowej Wiktorji do godności książęcej podniesioną. Pierwszą był markiz Abercorn, mianowany księciem w r. 1868-ym; drugą markiz Westminster r. 1874-go. W ogóle z 31 księstw angielskich większość jest bardzo młodą. Jeden tylko tytuł Norfolków sięga r. 1483-go, Somersetów zaś r. 1547-go; 13 tytułów książęcych datują od przeszłego wieku.

× **Oszczędność przedewszystkiem.** Oto zasada, którą kierowało się 12-tu synów Albionu, wyjeżdżając w tych dniach na zwiedzenie wystawy paryskiej. Wybrali się oni mianowicie nad Sekwanę z olbrzymim namiotem, łóżkami i naczyniami kuchennemi. Namiot rozbili poza rogatkami miasta, a podczas, gdy jeden z towarzyszów pilnuje go i gotuje obiady, pozostałych 11-tu zwiedzają wystawę.

× **Ładne cyfry.** W północno-zachodnich prowincjach Indyj Wschodnich zginęło w r. z. 6,000 osób od ukąszenia wężów jadowitych. W Madras w tymże samym czasie pożarły dzikie zwierzęta 10,096 sztuk bydła, ludzi zaś zginęło 1,642.

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 153-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 18,370 wygrał rs. 4000 u kolektorki Glińskiej w Warszawie, nr. 9232 rs. 1,500 u kolektorki Michałowicz w Warszawie, nr. 7294 rs. 500 u kolektorki Korzeniowskiej w Warszawie, nr. 15,221 rs. 500 u kolektorki Baranieckiej w Warszawie.

NEKROLOGJA.

† Ś. P. GUSTAW LISICKI,

korrektor fortepianów, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 6-ym sierpnia r. b. Pozostała matka, siostry, brat i bratowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8-ym sierpnia, to jest we czwartek, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2655

† Ś. p. Władysław Zieliński,

b. kupiec i obywatel, zmarł w wieku lat 68. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Jana w dniu 8-ym sierpnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5 i pół** po poł. do grobu familijnego na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. SZYMON ROSEN,

obywatel miasta Warszawy,

przeżywszy lat 72, zakończył życie w Warszawie dnia 6-go sierpnia 1889 r. Wyprowadzenie zwłok z głównej kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej nastąpi dnia 8-go sierpnia to jest we czwartek, o godzinie **5-ej i pół** po południu na cmentarz tegoż wyznania. Na ten smutny obrzęd: żona, dzieci, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2654

† **Na intencję ś. p.**

Hrabiny Hortensji MAŁACHOWSKIEJ,

odprawioną będzie dnia 8-go sierpnia r. b. msza święta o godzinie **10-ej** zrana w górnym kościele św. Krzyża przed ołtarzem Przenajświętszego Sakramentu. —2653—

† Ś. P. ROMAN KOWALEWSKI,

urzędnik drogi żelaznej nadwiślańskiej, przeżywszy lat 37, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 3-im sier-

pnia r. b. w Klementowicach, gubernji lubelskiej i tamże pochowany w dniu 5-ym sierpnia. —2651—

† W dniu 8-ym sierpnia r. b., jako w wigilję imienin

ś. p. Romana Wierzchlejskiego,

odprawioną zostanie w kościele św. Józefa Oblub. (po-karmelickim), na Krak.-Przedm. wotywa żałobna o godz. **10-ej** rano.

† W piątek, tj. dnia 9-go b. m. w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, za duszę ś. p. Emilji z Rakoczych 1-go ślubu Piotrowicz, 2-go ślubu **Bonin-Sławianowskiej**, wdowy po ś. p. Janie b. sędzi prezydującym sądu apel. w Król. odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza życzliwych. —2644

† We czwartek, to jest dnia 8-go sierpnia, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Marji Koncewiczówny**, zmarłej w dniu 23-im lipca r. b., w majątku Tartaki w gub. podolskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które siostra stryjeczna wraz z mężem i synami zapraszają znajomych. —976—

NADESŁANE.

Hotel Francuski w Radomiu,
po gruntownem odświeżeniu i zaprowadzeniu wszelkich ulepszeń, ***objąłem w dzierżawę***
Jakób Nowiński,
b. dzierżawca Hotelu Polskiego w Kielcach.

Z Petersburga.

Nowosti, podawszy wiadomość o petycji niektórych fabrykantów w sprawie obniżenia cła od marmuru (ustanowionego niedawno w wysokości 24 kop. w złocie od puda), o czem donieśliśmy na innem miejscu, drukują jednocześnie notatkę, tyczącą się motywów, które na poparcie swej prośby przytaczają petenci. Otóż cło, oprócz celów fiskalnych, miało na widoku otoczyć opieką produkcję krajową. Tymczasem, z powodu braku znaczniejszych łomów w Rosji, marmur przywozi się zwykle z zagranicy, przeważnie z Karrary. W ostatnich czasach przywożono marmuru rocznie za sumę 500,000 rs. Do r. 1887-go władze celne pobierały od marmuru (w płytach i blokach jednakowo) po 3 kop. w złocie od puda. W r. 1887-ym cło od marmuru w płytach podwyższono do 24 kop. w złocie, lecz wskutek starań fabrykantów obniżono je wkrótce znów do 3-ch kop. w złocie od puda. Od tego czasu wwóz płyt i bloków marmurowych zaczął w sposób widoczny wzrastać, a współcześnie zaczęła się powiększać produkcja wyrobów marmurowych w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Odesie i innych. Lecz w r. b. po raz wtóry podniesiono myśl nierównomiernego obłożenia płyt i bloków w ten sposób, że postanowiono przywrócić dla pierwszych cło w wysokości 24 kop. w złocie od puda. Motywami, które skłoniły ministerjum finansów do urzeczywistnienia tej myśli, było mniemanie, że podniesione cło skłoni do wytworzenia w kraju nowego rodzaju przemysłu, mianowicie zakładów do piłowania i szlifowania surowego marmuru. Tymczasem petenci, którzy obecnie zwrócili się z prośbami do ministerjum w sprawie przywrócenia cła dawnego, wyrażają wprost przeciwną opinję. Sądzą oni mianowicie, że podwyższenie cła nietylko nie wpłynie dodatnio na rozwój fabryk, obrabiających marmur, lecz że, odwrotnie, przeszkodzi dalszemu ich rozwojowi. Chodzi mianowicie o to, że piłowanie marmuru stanowi niezmiernie ważny moment w procesie obrabiania surowych bloków i że z tego powodu urządzenie odpowiednich zakładów wymagałoby poważnego nakładu kapitału. Najodpowiedniejszem jest tedy urządzanie ich na miejscu w łomach marmurowych. Dalej petenci oświadczają, że zbudowanie krajowych zakładów do piłowania marmuru uczyniłoby ich właścicieli panami położenia, czyli istotnymi monopolistami, którzy pomimo, że koszt rozpiłowania puda marmuru nie przewyższa 5—10 kop., mogliby oznaczać we wzajemnem porozumieniu cenę w granicach cła (24 kop. w złocie). Prócz tego ilość przywozu (300,000 pud.) wskazuje, że znalazłoby się zajęcie zaledwie dla dwóch fabryk krajowych.

Totalizator wciąż jeszcze jest przedmiotem polemiki w dziennikach russkich. W ostatnim numerze *Mosk. wied.* spotykamy nowy artykuł, stanowiący niejako odpowiedź na wystąpienie prezesa Towarzystwa wyścigów konnych w Moskwie, ks. Oboleńskiego, który zarzucał przeciwnikom totalizatora, iż chcą jednocześnie działać na szkodę hodowli koni krajowych. Autor artykułu przytacza tymczasem nowe argumenta na dowód, że zaprowadzenie totalizatora na wyścigach spaczyło tylko właściwy cel tych popisów. Przykład wzięty jest z bieżącego sezonu wyścigowego w Moskwie. Na wyścigach tych biegał pomiędzy innemi koń pochodzenia amerykańskiego, Polli, uważany za drugorzędną siłę na torach zagranicznych. Otóż ów koń prawie bez walki wziął wszystkie główniejsze wygrane i wśród koni krajowych nie znalazł ani jednego poważnego współzawodnika. Autor przypisuje ów rezultat demoralizującemu wpływowi totalizatora, który w ostatnich czasach zrobił z wyścigów miejsce nietyle próby i popisu koni, ile hazardu. Zresztą *Mosk. wied.* zaznaczają, iż w dalszym ciągu musi osłabnąć interes wśród publiczności, z której jedna część przestanie bywać dlatego, że wyścigi przestaną być zupełnie interesującemi pod względem hippologicznym, a druga część dlatego, że i sam hazard wobec pewnej przegranej musi się zmniejszyć.

Towarzystwo żeglugi napowietrznej, stanowiące oddział petersburskiego Towarzystwa technicznego, nabyło obecnie nowy balon, w którym członkowie Towarzystwa zamierzają urządzić kilka wycieczek w celach naukowych. W jednej z tych wycieczek kierować będzie balonem członek Towarzystwa, p. Wróblewski.

W Moskwie ma być otworzona olbrzymia fabryka koronek wyrobu miejscowego. Fabrykę otwiera dom handlowy pod firmą I. W. Junker. Kapitał zakładowy wynosi miljon rubli w 1,000 udziałach.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Według ostatnich rozporządzeń, cesarz Franciszek-Józef opuści Berlin dnia 15-go sierpnia po południu i pojedzie wprost do Iszlu, gdzie przepędzi w odosobnieniu dzień swych urodzin. Na 20-go b. m. cesarz wróci do Wiednia, celem przyjęcia szacha perskiego.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Bismark przybędzie tu w sobotę i zabawi aż do wyjazdu cesarza Franciszka-Józefa. Przypuszczają, że kanclerz spożytkuje obecność Kalnoky'ego na omówienie kilku kwestyj bieżących, a po skończonem *entrevue* uda się na kurację do Kissingen.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dziennik *Parti National* donosi, że kapitan Bujac, który należał do sztabu Boulangera, a następnie był *attaché* przy ministerjum spraw zagranicznych, został onegdaj aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na usługach Niemiec. Wiadomość ta wywarła wszędzie nader sensacyjne wrażenie.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wiadomość, otrzymana z Londynu, jakoby komitet bulanżystów domagał się od swego wodza, aby stanął przed sądem senatu, dotąd nie znajduje stanowczego potwierdzenia. Wieści, rozsiewane przez bulanżystów, że jenerał stawi się jutro przed trybunałem, mało znajdują wiary. Pewnem jest, że w ostatnich dniach wśród bulanżystów ścierały się zdania w tym przedmiocie. Za stawiennictwem przemawiali: Laguerre i Artur Meyer, upatrując w tym kroku heroicznym jedyny sposób zatarcia złego wrażenia, jakie pozostało po wyborach do rad jeneralnych. Wręcz przeciwnego zdania byli: Rochefort i Dillon.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister spraw wewnętrznych przedstawił radzie ministerjalnej sprawozdanie o całkowitym wyniku wyborów do rad jeneralnych. Wybrano 949 republikanów i 489 monarchistów. Konserwatyści zyskali 29 mandatów. (*Aj. półn.*)

Bruksella 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd zlecił towarzystwu Cockerill pierwszą dostawę 62 dział stalowych 12-centimetrowego kalibru.

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Pomimo zapewnień prasy inspirowanej, że rząd nie zamierza rozwiązać izby, dzienniki opozycyjne nie ustają przypisywać Crispiemu najbardziej awanturniczych planów. Zarówno klerykalna, jak radykalna prasa utrzymuje, że Crispi chce rozwiązać parlament, aby się na kilka miesięcy pozbyć kontroli swej polityki zagranicznej.

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Umarł kardynał Massaia, niegdyś misjonarz w Etiopji. (*Aj. pół.*)

Rzym 7-go sierpnia (*Tel. Ajencji północnej.*) — Według wiadomości z Aten, setkami przybywają tam uciekający z kraju mieszkańcy Krety. Utworzony został pod prezydencją arcybiskupa prawosławnego komitet dla dostarczania emigrantom przytułku. Poseł włoski oddał do rozporządzenia komitetu lokal szkoły włoskiej, co z wdzięcznością przyjęto.

Londyn 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Królowa przyjmowała w Osborne deputację swego pułku pruskich dragonów gwardji. (*Aj. pół.*)

Londyn 7-go sierpnia (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz Wilhelm przyjmował w Ostorno przedstawicieli korporacyj z Coves, którzy wręczyli mu adres, wyrażający życzenie, aby związek między Anglją i Niemcami zacieśnił się silniej. Cesarz odpowiedział, że ile to leży w jego mocy, będzie się starał życzeniu uczynić zadość. (*Aj. pół.*)

Sofja 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wskutek mylnych doniesień, że Bułgarja skoncentrowała na granicy serbskiej 6,000 wojska, rząd belgradzki zwrócił się tu z oficjalnem zapytaniem. Rząd bułgarski odpowiedział zaprzeczeniem prawdziwości pogłoski.

Berlin 7-go sierpnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*) —
Ruble w gotówce **210 70** (wczoraj 210.55)
Ruble na dostawę **210 50** (wczoraj 210.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. F.* — Chcąc wstąpić do wojska, jako ochotnik, potrzeba mieć najpierw pozwolenie rodziców, lat 17 wieku, dobry stan zdrowia i świadectwo z ukończenia 7-iu klas gimnazjalnych lub 6-iu realnych. Czas służby dwuletni. Ochotnicy posiadają świadectwa z ukończenia kursów uniwersyteckich, zaliczani są do I-ej kategorji i służą tylko rok jeden. W gwardji i kawalerji ochotnicy utrzymują się własnym kosztem. Rangę podoficerów otrzymują ochotnicy obu kategoryj po upływie 6-iu miesięcy. Oficerami zostają ochotnicy I-ej kategorji po upływie roku, II-ej kategorji po upływie lat trzech. Termin przyjmowania oznaczony jest od d. 15-go sierpnia do 31-go grudnia. Prośby podaje się na ręce dowodzącego pułkiem, w którym pragnie się służyć. Na ochotników mogą także wstępować wszyscy bez wyjątku, nie zdając egzaminów. Tacy służą na prawach ogólnych i przyjmowani są po odbyciu powinności wojskowej.

— *Pani S. A.* — Poprzednie zapytanie nas nie doszło. Zalecamy Promyka; cena nie wyższa, nad 5 kop.

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go sierpnia.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 210.50, odpowiadające kursowi 47.50 bez kosztów, zaznaczając lepsze usposobienie giełdy tamtejszej, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.65 z odbiorem natychmiastowym i po 9.72 z terminem trzymiesięcznym. U nas rozpoczęto obroty kursem 47.57½ (równia 210.20 bez kosztów), lecz obniżono tę cenę, gdy pojawiła się na targu dostateczna ilość papieru gotowego. Ostatecznie dokonywano obrotów po 47.50 za wpłatę w Berlinie (t. j. 210.50 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 7½ kop. dziś i 2½ kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Szukano dostaw sześciotygodniowych po 47.55, a zapłacono za dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. 47.60, 47.62½ i 47.65.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.57½, 47.55, 47.52½ i 47.50, żądając 47.70. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.72, bez nabywców. **Paryż** krótki po 38.80 w żądaniu nominalnem. **Wiedeń** krótki brano po 81.20, 81.25 i 81.30, przy zaofiarowaniu po 81.50.

W papierach obroty średnie, przy dążności cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 88.60 i 88.30, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 88.30 za kilka tysięcy listów pięcioprocentowych i 88.20 za drobnostkę w małych odcinkach. Wschodniej pożyczki, bez względu na emisję, kupiono I em. kilka tysięcy po 98.90, przy zaofiarowaniu po 99.25. Sprzedano kilka pożyczek premjowych I em. po 263.25, oraz kilka premjówek II-ej em. po 246, kilka tysięcy 5% renty kolejowej ulokowano po 98.37½. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.35, a oddano kilkanaście tysięcy po 83.20 i 83.25. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.35 I ser. i po 96.60 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej serji po 98.20, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 96.55, 96.50, 96.45 i 96.40. Listy zastawne miasta Warszawy po 98.25, 96, 95.50, 95.25 i 95.20 w żądaniu, stosownie do serji. Sprzedano kilka tysięcy IV ser. po 95.05 i 95. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.75, 93.75, 93.40 i 93, stosownie do serji, osiągnięto 95.05 i 95 za I ser., 93.40 za II ser., 93.10 za III i 92.75 za IV w ogólnej sumie kilkunastu tysięcy rubli. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.50. Za kilka tysięcy 6% listów zastawnych osiągnięto 100⅝ i 100¾.

Półimperjały nowe po 7.74 i 7.75.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.41^{8}—8.44^{9}, garniec od 2.74 do 2.75. Usposobienie mocne, dowozy małe.

Letni Cyrk Francuski Hencke i Gaberel

Dziś występ sławnych herkulesów 3-ch braci Rasso, występ jagończyka O'Torra, epizody z wojny francuskiej w Afryce, pantomina—a także występ wszystkich artystów. 944r

— Dr *J. Mintz*, po powrocie z zagranicy, przyjmuje z chorobami żołądka i kiszek. Twarda 20, od g. 8—10 i 3—5 po poł. 974r

— Dr *Mazaraki* były ordynator kliniki szpit. św. Łazarza powrócił. Chmielna 37. 2627

— Dr *B. Polikier* powrócił. Choroby dzieci i wewnętrzne. Dzika 20. 965r

— Dentysta F. Arendt przeprowadził się na ulicę *Królewską Nr 9*, dom Dr. Rosenzweiga. 2368

— *Józef Sokolewicz*, właściciel magazynów obuwia damskiego, wyjechał za granicę. 2640

— *Karolina Szmurło*, nauczycielka rysunku i malowania, przeniosła swoją pracownię na ulicę Widok nr 14, m. 15. Zastać można pomiędzy 1—4-tą godziną. 2498

Wina Kachetyńskie

z winnic *księcia Czawczawadze*, znane ze swej dobroci. *Oryginalne wino Vöslauer Goldeck, Koniaki kuracyjne* ze wszystkich pierwszorzędnych domów francuskich, poleca po cenach przystępnych. Specjalny handel win pod firmą *F. Venulet & Comp., Długa nr 49* wprost Nalewek. 921r

— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2617

Ogłoszenie.

Wobec rozsiewanych złośliwie pogłosek jako bym miał znaczne długi w Warszawie, ogłaszam niniejszem, że to jest fałsz, i że jeśliby się komu co słusznie należało odemnie, to po przedstawieniu rachunku natychmiast należność otrzyma,

Warszawa 6-go lipca 1889 r.

2648 *L. WERNER.*

— *Alfons Bogusławski*, właściciel magazynu mód przy ulicy Żabiej nr 4, wyjechał za granicę. 2615

OGŁOSZENIE.

Kantor Banku Państwa

w Warszawie, 978r

podaje do wiadomości powszechnej, że dozwolono corocznie urządzać w Warszawie dziesięciodniowy jarmark na chmiel, poczynając od dnia 13 (25) września i że takowy pierwszy raz odbędzie się w roku bieżącym na miejscowości magazynu kantoru Banku Państwa w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej.

Podczas trwania jarmarku kantor Banku Państwa przyjmować będzie chmiel na przechowanie na termin nie dłuższy niż trzy miesiące pod warunkiem, że właściciele nie będą rościć żadnych pretensyj w razie zepsucia się chmielu i że zobowiążą się odbierać go z magazynu w terminie nie dłuższym jak trzy miesiące; w przeciwnym bowiem razie kantor Banku Państwa będzie miał prawo sprzedać chmiel i z osiągniętej ze sprzedaży sumy pokryć należne mu opłaty.

Od chmielu złożonego na przechowanie w magazynie kantoru Banku Państwa pobierać się będą następujące opłaty:

1) Składowe po kop. 15 miesięcznie od każdych stu rubli podanej przez właściciela wartości chmielu.

2) Wagowe po 1½ kop. od puda—i

3) Opłata asekuracyjna po kop. 30 za trzy miesiące a oprócz tego ustanowiony podatek skarbowy.

Wszystkie wskazane opłaty winny być uiszczane przy odbieraniu chmielu z magazynu. 978r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Pani w jasnym kostjumie z czerwoną parasolką, która w towarzystwie drugiej pani była i którą spotkawszy przed hotelem Europejskim dnia 5-go sierpnia o godz. 5½ po poł., weszły do gmachu hr. Potockiego, gdzie wystawa sztuk pięknych i zaraz się wróciły idąc Trębacką itd., proszoną jest o podanie łaskawego adresu pod lit. M. N. poste-restante Paris. 2650

— *Luby ptaszku*! Okoliczności fatalne zrządziły, że 4/11 nie mogę. Niedługo będzie samotność, więc proszębardzo a teraz pozdrawiam cię serdecznie.

2658 Twój *Sokół.*

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

Ks. Bismark w promieniu krytyki,

pod powyższym tytułem wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach **broszura**, stanowiąca część pierwszą szerszej pracy pod ogólną nazwą

„ŻELAZNE CZASY"

pióra autora, który osłonił się tym razem pseudonimem „Pół-azjaty".

Cena egzemplarza kop. 50.

W Warszawie skład główny w drukarni W. Ratyńskiego **Elektoralna № 14.** 1435R

Kadryle z operety K. Lecocqu'a

ALI-BABA

z ozdobną okładką i portretem kompozytora, wyszły nakładem Redakcji „ECHA" i są do nabycia 1427R

po kop. 40 egzemplarz.

Niecała Nr 8.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla wygody mojej klijenteli,

FABRYKĘ PIÓR STRUSICH

i fantazyjnych

przeniosłem na ulicę

Niecałą Nr 8.

Skład mój jest stale zaopatrzony **w wielki wybór** wszelkich towarów w zakres mojej fabrykacji wchodzących.

Staraniem mojem będzie, aby doborem towaru i możliwie nizkiemi cenami, zjednać sobie, jak dotychczas, względy Sz. Publiczności.

F. Gliwic,

Niecała № 8.

Przy sprzedaży hurtowej **znaczny rabat.**

Pranie, fryzowanie i farbowanie na sposób zagraniczny. 985

Doskonały Pianista

poszukuje stałego miejsca przy chansonetkach w Królestwie lub w Cesarstwie. Adres **F. Burkhardt, Drezno,** Kamenzerstrasse № 15. 1437R

ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI

4-klasowy

Leokadji Smolskiej

Nowy-Świat 15

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich jak i miejscowych oraz egzamina wstępne, rozpoczynają się 15-go Sierpnia: a kurs nauk 5-go Września. — Angielka i Paryżanka na miejscu.—Gimnastyka całoroczna. 1448R

W krajowej średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie

kurs szkolny 1889/90 rozpoczyna się z dniem 1-ym Września r. b.

Opłata półroczna za całe utrzymanie w internacie wraz z ubraniem, wynosi 130, czesne 25 złr., razem 155 złr. w. a.

Podania o przyjęcie, ewentualnie o dopuszczenie do egzaminu wstępnego, wnosić należy do podpisanej Dyrekcji najdalej po dzień 20 Sierpnia, do których dołączyć należy:

a) Metrykę, celem wykazania, że kandydat 15-ty rok życia ukończył, a 18 nie przekroczył.

b) Świadectwo szkolne udowadniające, że ukończył z dobrym postępem 4-tą klasę szkół gimnazjalnych lub realnych.

c) Świadectwo moralności, gdy po wystąpieniu ze szkół nastąpiła dłuższa przerwa.

d) Świadectwo lekarskie.

e) Zobowiązanie rodziców lub opiekunów, poręczające regularną wypłatę należytości, przypadających zakładowi.

Kandydaci nie posiadający przepisanych kwalifikacyj, mogą być dopuszczeni do egzaminu wstępnego.

Uczniowie ubodzy, a odznaczający się wzorowem zachowaniem, bardzo dobrą pilnością i takiemiż postępami w naukach, korzystać mogą z trzech stypendjów z fund. Maciąga po 270 i 10 stypendjów fund. Prus-Petryczyna po 125 złr. rocznie, a nadto od opłaty czesnego mogą być uwolnieni.

DYREKCJA

krajowej średniej Szkoły Rolniczej w Czernichowie pod Krakowem.

Dnia 2-go Sierpnia 1889 r. 1447r

Ważne dla PP. Właścicieli domów i budujących.

Bardzo tanio sprzedaję przy ulicy Miodowej № 7, z rozbiórki domu: cegłę, drzwi i okna z futrynami i okuciem, belki, podsufitkę, pułapy ślepe, kamień brukowiec, piece, kuchnie itp.—**P. Krzanowski.** 974

Złoto i Srebro

kupuję, zamieniam i płacę najlepiej

Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61,** w mieszkaniu I-e piętro, gdzie fotografja.

2041B Henryk Juwiler jubiler.

Ostrzeżenie.

Oryginalny i prawdziwy **„Exsiccator"**, tak w Cesarstwie, jak i Królestwie, oraz Państwie Niemieckiem, Austrji, Francji i Belgji, może być **tylko** natenczas **prawdziwym**, jeżeli posiada poniżej wskazaną, w języku russkim, zatwierdzoną przez rządy, **Markę fabryczną** — wszelkie inne, ogłaszane pod tą nazwą środki, **są podrabiane.**

Rzeczywisty, prawdziwy i oryginalny **„Exsiccator"** winien być ciężaru gatunkowego 1.14; wtenczas tylko za dobroć i skuteczność takowości ręczyć możemy; w przeciwnym razie, każdy z kupujących, nie otrzymując wymienionego ciężaru gatunkowego, jest w prawie każdemu sprzedającemu proces karny wytoczyć.

Uwaga. Logiczna treść wyroku, wydanego w swoim czasie przez Sąd Handlowy w sprawie wytoczonej przeciw p. Rudnickiemu, wyraźnie opiewa naśladowanie, lecz niema na to paragrafu, by temu zapobiedz (oczekujemy więc decyzji Wyższej Instancji).

P. S. „Exsiccator" mego wynalazku, **jedyny** w całej Europie, dopiero po nadaniu tylko przezemnie właściwej **Nazwy** i po chemicznem zbadaniu, w taryfach celnych **każdego Państwa** pomieszczonym został; a jako zawierający w sobie wyższe chemiczne substancje, w Austrji, zanim jeszcze tam fabrykę moją założyłem, cło od 100 kilo **„Exsiccator'a"** naznaczonem zostało 10 Fl. w złocie, gdy od Carbolineum, Gudronu, Kwasów karbolowych, Smoły itp., tylko 1 Fl. 50 cent. Różnica ta w ocenie również służyć może dobitnym dowodem wartości mego wynalazku.

Broszurki z nowym ważnym dodatkiem II wyd. z ilustracjami, wysyłam franco i **bezpłatnie.**

ФАБРИЧНОЕ КЛЕЙМО Exsiccator ИНЖЕНЕРА ТЕХНОЛОГА Г. РИТТЕРА ВЪ ВАРШАВѢ

Wynalazca **„Exsiccatora"**: Inż.-Technolog **G. Ritter—Warszawa**, Królewska 39.

Adres dla Telegr. i listów wystarcza: **Ritter — Warszawa, Wiedeń, Kraków, Berlin.** 1309R

Sprzedaż hurtową i detaliczną na Warszawę

Essencji octowej,

wyrabianej z upoważnienia Departamentu Lekarskiego w Petersburgu,

powierzyłem firmie **J. Mrozowski**

ulica Miodowa № 8.

965 **E. WERNER.**

Strojenia Fortepianów

HOROWICZ 970

Wspólna Nr 42.

Wielki medal srebrny

FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

POLAK

zamieszkały w Berlinie,

posiadający pierwszorzędne referencje, poszukuje reprezentacji na Niemcy. Panowie eksporterzy, którzyby zechcieli przedstawicielstwo swych firm w zaufane ręce powierzyć, raczą adresy i warunki swoje nadesłać do **Rudolfa Mosse w Berlinie**, W. Friedrichstrasse 66, dla **F. M. 1382.** 1421R

Korzystna sposobność kupna lub dzierżawy.

Z powodu zmiany interesów, **jest do sprzedania majątek BELEŃ**, rozległości włók 33½, w tem łąk dwukośnych nad Wartą włók 4, gdzie na kilkunastu morgach jest także średni pokład torfu. Punkt dobry, gdyż od Zduńskiej Woli wiorst 5, a od Sieradza 8½ i do obydwóch miast pomienionych szosa z miejsca. Inwentarze żywe i martwe dostateczne, obsiewy kompletne. Gatunek ziemi ciepły (nie sapowaty), w najlepszym gatunku na pół pszenny a na pół żytni, położenie piękne i wzgórzyste; budynki murowane w b. dobrym stanie i dostateczne. Dom mieszkalny stary, ogrodu 6 morgów. Służebności na 28 wł. niema żadnych; a na pozostałych włościanie mają prawo pasać tylko na ugorze, t. j. na ⅓ powyższej przestrzeni. Towarzystwa I Ser. rs. 15,500, można dobrać I-ej Serji z konwersją przeszło 12 i takowe już jest przyznane, mogę na gruncie zostawić do 10,000 na 6%. — Cena za włókę rs. 2,600.

Także ten majątek mogę wypuścić w dzierżawę po rs. 4 z morgi. — W tymże majątku znajduje się duża gorzelnia nie czynna (bez aparatu), mogąca być zdatną do założenia każdego rodzaju fabryki.—Oferty lub bliższe porozumienie na miejscu, przez Zduńską Wolę majątek Beleń do właściciela. 1430R

W SZKOLE REALNEJ

sześcioklasowej prywatnej 1397B

J. PANKIEWICZA

przy ulicy **Złotej № 30,**

zapis na rok szkolny 1889/90 nowych kandydatów i dawnych uczniów, rozpocznie się 4/16 Sierpnia i odbywać się będzie codziennie prócz dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu. Egzamina nowych kandydatów i dawnych uczniów, podlegających egzaminom po-wakacyjnym z niektórych przedmiotów, rozpoczną się 8/20 tegoż miesiąca i po ich ukończeniu dawni i nowo przyjęci uczniowie, winni zgromadzić się w szkole d. 16/28 Sierpnia o g. 10 zrana.

Na południe Rosji

poszukuję komisowej sprzedaży wyrobów fabrykantów Królestwa Polskiego. Referencja. Gwarancja hypoteczna. Oferty pod „**Dla Agenta**" poste-restante w Warszawie. 1441R

ANANASY
świeże poleca handel
L. Wróbel
Krakowskie-Przedmieście № 25,
Stara Poczta. 980

W SZKOLE RZEMIOSŁ
Składowa 3 (dawniej Jasna 3)
zapisy odbywać się będą w godzinach między 9—12, od 17 do 27 b. m., w którym to dniu skończy się zapis **dawniejszych uczniów.** Egzaminy nowo wstępujących trwać będą od d. 28 b. m. do 2 Września. Rzemiosło należy do przedmiotów obowiązkowych. W b. r. wykładane będą: ślusarstwo (z toczeniem i kuciem), stolarstwo, szewctwo, krawiectwo, rymarstwo i giserstwo (z cyzelerstwem). Zapisani na ślusarzy i giserów płacą 50 rs., na stolarzy 40 rs., uczniowie kl. I-ej młodszej, podobnie jak i rymarze wnoszą 30 rs., szewcy i krawcy 25 rs. rocznie (za naukę klasową i warsztatową razem). 986

PANNA FRANCUZKA
poszukuje miejsca guwernantki. Adresować: Lubczyńska, ulica Łyczakowska St. Leopol, (przez Lwów) Galicja. 982

Kaucjonowane Kantory
rekomendacji służących i oficjalistów
J. Łuczyńskiego,
Nowy-Swiat Nr 4 obok straży ogniowej
i Podwale Nr 6.
Znaczna ilość **służących i oficjalistów** zaopatrzonych w chlubne świadectwa, jest do umieszczenia **zaraz.** 1451R

W dniu 30-ym Czerwca r. b., w drodze z Warszawy do Reichenhall,

zginęły 3 Pożyczki premjowe

z roku 1864, Ser. 19841/28, 9125/11; z roku 1866, Ser. 5097, los frajburgski № 5133/32, los bukareski № 5431/54; kwit na rs. **1,000** wystawiony na zlecenie pana Benzefa, weksel na rs. **500**; dowód kantoru H. Wawelberga na zastawione dwie premje Ser. 2350/34, 6874/42, oraz inne dowody pieniężne.

Łaskawy znalazca zechce za nagrodą zwrócić wymienione wyżej papiery panu D. Zysmanowi na Twardą № 1086/3—5.

Ostrzeżenia we właściwych miejscach porobione zostały.

Ważna wiadomość

dla Panów Kupców i Agentów w Rosji. Posiadam **Wybór Obuwia Męzkiego** po cenach dotąd niepraktykowanych oraz przyjmuję wszelkie obstalunki hurtowe i detaliczne. 976
PIOTR NAJKE, szewc.
Warszawa, ulica **Przejazd № 11.**

PENSJA ŻEŃSKA
Sabiny Tegazzo,
Długa Nr II, dom hr. Raczyńskich.
Zawiadamia Szanownych Rodziców, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek trwać będzie przez Sierpień od 11-ej do 5-ej po południu. Tamże z upoważnienia Władzy przyjmują się uczennice uczęszczające do gimnazjum. 879

Zarząd Intendentury w Warszawie,

wzywa niniejszem pp. Fabrykantów wyrobów z miedzi, do licytacji na dostawę miedzianych kotłów szpitalnych: **jednego** mieszczącego w sobie wiader piętnaście, wagi pudów 2 funtów 32 i **pięciu** po wiader trzydzieści, ważących każdy po 4 pudy 35 funtów.

Licytacja odbędzie się w Sali Ogólnych Posiedzeń Zarządu Intendentury, w dniu 7 (19) Sierpnia roku bieżącego, stanowcza, głośna i przez opieczętowane deklaracje.

Termin dostawy trzymiesięczny, licząc od dnia zawarcia kontraktu.—Kotły pomienione mają być dostarczone i zdane do Szpitala Wojskowego w Nowogeorgiewsku.

Życzący przyjąć udział w licytacji, winni przedstawić Zarządowi Okręgowemu Intendentury świadectwo, jakie na mocy punktu 3-go art. 72 Księgi XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych z roku 1869 jest wymaganem, o posiadaniu fabryki działającej, lub warsztatu w którym zamówione przedmioty wykonane być mogą.—Przy tym warunku, wadium osobne żądanem nie będzie.—Cena deklarowaną być powinna od jednej sztuki.—W deklaracjach opieczętowanych należy cenę wypisać literami.—Żadne podskrobywanie w wymienieniu tej ceny nie może mieć miejsca, a poprawka każda osobno omówioną być powinna.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 12-ej w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi. 1453r

Interesowani odczytywać mogą warunki szczegółowe dotyczące dostawy, oraz opisanie kotłów, w Zarządzie Okręgowym Intendentury, w godzinach biurowych posiedzeń.

Adwokat, Budowniczy, Lekarz, Kupiec, Oficer, Fabrykant, lub też osoby innych zajęć, mogą za opłatą od 25 do 47 rs. rocznie (stosownie do rodzaju zajęcia), zaasekurować w Tow. Ubezpieczeń „Rossja," 10,000 rs. na wypadek mogącej nastąpić w skutek nieszczęśliwego wypadku śmierci lub kalectwa.

Poczynając od trzeciego roku ubezpieczenia, premje roczne zmniejszają się.—Ubezpieczenie przyjmuje się także z warunkiem zwrotu wszystkich wniesionych premij sukcesorom, lub też samemu ubezpieczonemu, po dojściu tegoż do wieku lat 65.—Bliższych szczegółów udziela Kantor Główny Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossja" (w Petersburgu, Wielka Morska 13). Jeneralna reprezentacja w Warszawie (Marszałkowska Nr 144) i Agenci Towarzystwa w miastach Państwa. Na żądanie wysyła się bezpłatnie broszury szczegółowe. 1444R

SKŁAD Krymskich i Szampańskich WIN



KSIĘCIA LEONA GOLICYNA

ma zaszczyt podać do wiadomości, że **zaopatrzył Skład swój we wszystkie gatunki**

naturalnych Win białych i czerwonych,

pochodzących z własnych ogrodów.

Opakowanie po cenie kosztu.—Cenniki na żądanie wysyła się franko.—PP. Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. 1448R

Warszawa, Leszno № 11.

Fabryka Papierów ozdobnych (Papeterie)
G. SZYLLER, Królewska 27---29 w Warszawie. 934
Wyrabia wszelkiego rodzaju papiery list. w pudełkach gładkie i ozdobne, karty blanco, złocone, do zaproszeń, z powinszowaniami, menu, papiery i karty żałobne i t. p.

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2138r

Angielka bona żąda umieszczenia, sześcioletnie świadectwo. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 16991

Do wykładu starożytnych języków w 4-klasowej szkole filologicznej potrzebni filolodzy. Wynagrodzenie rs. 600. Wiadomość w Płocku, u A. Ubysza. 16871

Korepetytor potrzebny do ucznia 4-ej klasy. Wiadomość: Twarda 35, m. 2. 16993

Potrzebuje korepetytorki, która zna dobrze język niemiecki i arytmetykę. Aleksandrja № 12, mieszkania 50 b. 16956

Prof. de Préchamps, Długa 25, potrzebna młoda niemka (freblówka), z rekomendacjami. 16852

Student russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Zastać można między 5—8 wieczorem. Szpitalna 4, m. 22. 16987

Z upoważnienia władzy naukowej stancja dla uczniów gimnazjum V-go lub szkół prywatnych. Na miejscu pomoc w naukach i lekcje gry fortepianowej. Opieka staranna. Porozumienie: Rymarska 8, mieszkania 14, od 5 do 8-ej po południu. 16577

Posady i prace.

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice. Pańska № 96, » 14. 16952

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna № 45, potrzebne są panny do maszyny oraz znające haft biały. Wynagrodzenie dobre, zajęcie stałe. 16761

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są uczniowie i praktykanci. Ulica Chmielna № 49. 2120r

Do apteki życzy dostać się na ucznia młody człowiek ze świadectwem czteroklasowem. Wiadomość: Biała Siedlecka, Klimecki. 16959

Francuzka potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 17001

Fryzjer, subjekt, znający dobrze swój fach, potrzebny do pierwszorzędnego zakładu na dogodnych warunkach i wysoką pensję. O warunkach dowiedzieć się można listownie w Kiszyniewie, w magazynie Szczeusniewicza. 16885

Kuchmistrzów sześciu, kucharzy dwunastu potrzebujących posad 20 do 75 rs. miesięcznie oraz na wieś żonatych, wolnych. Miodowa 12, Snowacki. 16804

Kucharz potrzebny na wieś od 1-go września, jeżeli kawaler to w cenie 10—12 rs. miesięcznie, żonaty odpowiednio będzie uposażony. Świadectwa nadesłać pod lit. W. M. S. poczta Płońsk. Tamże potrzebny wykwalifikowany ogrodnik od 1-go października. 16813

Młoda osoba przyjmuje przepisywanie w czterech językach. Zielna 4, m. 11. 16904

Maszynista specjalnie znający maszyny rolnicze, poszukuje obowiązku na wsi. Oferty pod „Maszynista" w Kurjerze. 16999

Młody człowiek, handlowiec, ze średniem wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje zajęcia za jakiekolwiek wynagrodzenie. Oferty: Kurjer „Ka". 16968

Osoba inteligentna, znająca języki francuski, russki i polski, mogąca złożyć kaucji 200 rs. lub poręczenie znanej firmy, pragnie dostać posadę kasjerki. Oferty w Kurjerze, lit. E. B. 16774

Osoba młoda poszukuje miejsca kasjerki, korespondentki w trzech językach: polskim, russkim, francuskim. Na żądanie może złożyć kaucję. Oferty wraz z wymienieniem wynagrodzenia proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. T. K. 16961

Osoba znająca krój i krawiecczyznę poszukuje miejsca zaraz na wsi. Oferty: Kurjer pod literą M. 16974

Potrzebne panny do maszyny. Pańska 88, mieszk. 5. 16965

Potrzebna bona izraelitka z ukończeniem 4—6 klas gimnazjalnych, na wyjazd. Wiadomość w Hotelu Niemieckim № 40, do czwartku. 16960

Poszukuję posady lub zajęcia, mogę złożyć kaucję, mogę także nabyć interes, nie przenoszący wartością 6,000 rs. Wiadomość przy ulicy Siennej № 17, mieszk. 2, codziennie po 3-ej godzinie. 16953

Potrzebne są panny zdolne do szycia trykotów. Złota 4, m. 9. 16996

Potrzebna jest panna do maszyny i dziewczynka do nauki z zupełnem utrzymaniem. Ciepła № 15, m. 20. 16994

Potrzebna niańka, umiejąca czytać po polsku lub mówić po niemiecku, do dwojga sześcioletnich dzieci. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. 16982

Potrzebne maszynistka, dziurkarka i uczennica do bielizny. Chmielna 93, m. 10. 17020

Potrzebne są panny do krawiecczyzny, podręczne i do nauki. Nowolipie 34, mieszkania 10. 16973

Potrzeba dwóch uczniów do malarza pokojowego. Elektoralna № 7. 16971

Posadę biurową dobrze płatną otrzyma pożyczający 5,000 rs. na 10—12%. Gwarancja fabryczna. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kontrola". 17018

Panienki do fabryki lalek zaraz potrzebne. Nowa Praga, Środkowa 61. 17012

Poszukuję miejsca do wychowania dzieci i zarządu domem. Posiadam muzykę. Piękna 36, mieszkania 20, od 10—4-ej. 2133r

Potrzebne panny maszynistki do koszul męskich i do negliży. Ulica Senatorska 26, Fuks. 2136r

Potrzebne są do bielizny maszynistka, dziurkarki i do nauki. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2139r

Praktykant potrzebny jest do interesu przemysłowo-handlowego. Wiadomość: Nowolipie 46. 16884

Panna kompletnie uzdolniona do strojów potrzebna zaraz. Chmielna 70, m. 9. 16764

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do pracowni sukien i okryć damskich Marji Dawczyńskiej. Bednarska 31, m. 21. 16779

Panny maszynistki, podręczne i do nauki potrzebne do pracowni bielizny. Orla 10, mieszkania 12. 16870

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Ulica Marszałkowska № 116. 16869

Rządcy domu lub innej podobnego rodzaju posady z kaucją do 1,000 rs., poszukuje młody, inteligentny człowiek, posiadający najwiarogodniejsze świadectwa. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. Z. 16200

Zdolne panny do sukien i kapeluszy potrzebne na stałe. Magazyn żałobny, Krakowskie Przedmieście № 1. 16782

Zecer zdolny, obeznany gruntownie z pedałówką, potrzebny do litografji i drukarni „Liberty", Leszno 13. 17016

Kupno i sprzedaż.

Binokle, okulary, rejscejgi najlepszego gatunku o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 2107r

Dębowa szafa duża, rozbierana, stolik do robót damskich orzechowy, toaleta greckiego fasonu orzechowa, komoda pięcioszufladowa orzechowa, robione na obstalunek. Oboźna 9, mieszkania 2. 16517

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1911r

Dwa łóżka jesionowe rozbierane sprzedają się za przystępną cenę. Aleje Jerozolimskie № 27, m. 3, zrana do godz. 9-ej, po południu od 6-ej. 16986

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2091r

Fortepian Kerntopfa, 7 oktaw, do sprzedania; tamże są i rozmaite meble, u Ostrowskiego, w domu przedpogrzebowym na Powązkach. 17014

Fortepian Kralla Seidlera mało używany za rs. 280. Długa 25, lombard. 16794

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 16180

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, komoda, biurko, otomana. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 16861

Garnitur mebli kryty, dobrej roboty, w cenie kosztu. Krucza 38, u tapicera. 17007

Jest do sprzedania „Tygodnik ilustrowany" z r. 1879-go. Sosnowa 11, m. 28. 17002

Jest do sprzedania garnitur frakowy i garnitur żakietowy na osobę wzrostu wysokiego i dobrej tuszy. Podwal № 12, m. 11. 16718

Ktoby miał do sprzedania używaną kasę ogniotrwałą w dobrym stanie, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. 8. K. B. 16850

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kupuję, sprzedaję garderobę damską używaną. Widok 3, m. 1. 16790

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 16976

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 16404

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Miód lipiec w plastrach i w patoce, zupełnie czysty, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedm., stara poczta. 16809

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Maszyny introligatorskie do sprzedania. Mylna № 9, zakłady maszyn. 16977

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 16745

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 16863

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 17015

Prysznic pokojowy do sprzedania za przystępną cenę. Królewska № 1, stróż wskaże. Tamże pokój umeblowany do wynajęcia. 16955

Potrzebne jest srebro i platery, Grzybowska № 17, mieszkania 28, do 10-ej zrana i od 3 do 5-ej. 17006

Pianino jednej z najlepszych fabryk, w stanie zupełnie dobrym, kto ma do sprzedania, złoży ofertę w Kurjerze przy podaniu ceny pod „Pianino". 16990

Płaszczyk damski dolmanowy, elegancki, zupełnie nowy, z powodu żałoby do sprzedania. Chmielna 27, m. 18. 16969

Pianino mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 66, m. 2. 16785

Pianino Bechsteina lub Blüthnera mało używane kupiłbym za przystępną cenę. Proszę adresować: X. R. do Kurjera Warszawskiego. 16888

Pianino lipskie, prawie nowe, do sprzedania. Żurawia № 45, m. 9. 16877

Różne meble nowe i używane są do sprzedania po cenie niskiej. Bracka № 13, u tapicera. Tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. 16798

Sery litewskie sprzedajemy na pudy, półpudy, a także i na całe główki. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116. 2034r

Tanio! Wolancik, uprząż angielska, wóz, chomont szelkowy, skrzynia do owsa, sekretera, biurko antyk, szafa pojedyńcza, łóżko, fotel wygodny. Wilcza 59. 16805

Z powodu wyjazdu do sprzedania klacz wierzchowa kasztanowata, ujeżdżona. Wiadomość u W-go Andersa w Hotelu Polskim. 16797

Znane z dobrego smaku (z nowiu) ogórki Zelsnerowskie, doskonałe do kwaszenia, oraz inne jarzyny po cenie targowej, z odstawą do domu; zamawiać można en gros i en detail Zielna 16, m. 9, u Ślepowrońskiej. 16954

Za rs. 30 sprzedam wyżła. Nowosenatorska № 2, w sklepiku. 17013

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie z 5-iu pokojów częściowo lub razem. Wiadomość w składzie win H. Simon, Marszałkowska 147. 17003

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania trzy posesje, połączone z trzema frontami, przy ulicach pryncypalnych, w bliskości alei Ujazdowskiej. Kamienica nowa, trzypiętrowa, o nowoczesnych urządzeniach i inne budowle murowane i drewniane oraz piękny ogród. Szacunek 105,000 rs., z których przy kupnie wymagalne 75,000, a reszta pozostawia się tylko na rok jeden po 6%. Oprócz 5,000 rs. Towarzystwa długów nie ma żadnych. Dochodu przeszło 10,000 rs. Poważni reflektanci raczą złożyć oferty w kantorze Kurjera pod lit. W. S. Pośrednictwo wyłączone. 16873

Dom do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Bez pośrednictwa". 17000

Do odstąpienia administracja majątku pod Warszawą włók 17 na bardzo korzystnych warunkach. Do interesu potrzeba 3,000 rs., zabezpieczone na b. dobrym numerze hypoteki. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 136, w handlu win. 16980

Do odstąpienia sklep spożywczy z dwoma pokojami i kuchnią. Ulica Chłodna № 22, Josek Hopensztand. 16646

Jest do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją. Zgoda 5. 16995

Ktoby miał do sprzedania lub wydzierżawienia kilka włók dobrej ziemi z łąką na dogodnych warunkach, raczy złożyć ofertę wraz ze szczegółowym opisem w Kurjerze pod literami C. Z. 16671

Młyn amerykański, walcowy, wodno-parowy, w bliskości Warszawy, o 4 wiorsty od stacji drogi żelaznej, do sprzedania wraz z łąkami i lasem. Dochód czysty z młyna i łąk 3,000 rs. rocznie. Wiadomość u adw. przys. Karola Dunina, ul. Czysta № 8. 16514

Majątek z pięknym domem i ogrodem, zagospodarowany, włók 25, pod Warszawą, do sprzedania bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kurjera pod „Raps". 16951

Magle do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 60. 16997

Mleczarnia, 6 krów, w bardzo dobrem miejscu od lat 18-tu egzystująca, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość o adresie właścicielki udzielą w domu № 139, Marszałkowska, u Florjanowicza. 16882

Na warunkach dogodnych do sprzedania majątek dobrze zagospodarowny, 1,013 diesiatyn w gub. wołyńskiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. W. P. 16829

Piekarnia w ruchu, z domem, ogrodem warzywnym i owocowym, do sprzedania za 2,500 rs. Wiadomość: Nowogrodzka № 21, mieszkania 14. 2087r

Poszukuję na dobry procent 150 rs. pożyczki na spłaty miesięczne. Zabezpieczenie: fortepian, meble i stała pensja. Oferty proszę: poste-restante „Pożyczka". 16887

Rubli 750 potrzebne na pierwszy numer hypoteki. Ulica Aleksandrja № 3, w sklepie spożywczym. 17017

Rubli 60,000 zysku w przeciągu 6-iu miesięcy. Daję kapitał i wynalazek, poszukuję wspólnika inteligentnego, znanego z uczciwości, z kapitałem 6,000 rs. Oferty w Kurjerze pod wyrazem „Wynalazek". 16921

Sklep kolonjalny z dystrybucją jest do sprzedania zaraz. Świętokrzyska 15. 16962

Sklep wiktuałów, egzystujący lat 3, do sprzedania w każdym czasie za cenę przystępną. Zielna № 15. 16958

Spichrz obszerny, zamykany, drewniany, suchy, przy ulicy Burakowskiej zaraz do wynajęcia tanio. Wiadomość: Grzybowska 21, u Bajera. 16950

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do odstąpienia. Bracka № 6. 17004

Sklep wiktuałów do sprzedania. Pańska № 90. 16989

Sklep kolonjalny w mieście powiatowem z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za rs. 800. Wiadomość w restauracji, ulica Miodowa № 1. 16988

Sklepik do sprzedania. Wiadomość: Smocza № 50. 16978

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Karmelicka № 17. 16786

Skład węgli do odstąpienia przy ulicy Nowowiejskiej № 28. Wiadomość na miejscu. 16721

Wspólnik z kilkoma tysiącami rubli potrzebny jest do interesu przemysłowego. Wiadomość: Złota 7, mieszk. 1. 17008

Wspólniczki niezamężnej z kapitałem lub majątkiem od rs. 15,000 poszukuje przedsiębiorca inteligentny, katolik, szlachcic w średnim wieku. Oferty: Warszawa poste-restante pod lit. W. N. 2137r

W mieście Grójcu jest do sprzedania za przystępną cenę folwarczek wzorowo zagospodarowany, inwentarz żywy i martwy w najlepszym stanie, oraz dom mieszkalny bardzo elegancki. Wiadomość na miejscu u Ludwika Szczepkowskiego lub u W. Malinowskiego, Nowa Praga, dom Tonna. 16957

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Chmielna 112, m. 20, pomieszczenie dla dwóch panien, z całodziennem utrzymaniem, fortepianem i troskliwą opieką, tanio. 16967

Dwa pokoje umeblowane razem, osobno, usługa, samowar, na żądanie obiady. Włodzimierska 4. 16972

Dwa pokoje frontowe, obszerne, jasne, umeblowane, razem lub oddzielnie, usługa, samowar. Werenda, ogródek. Oboźna 5. 17005

Dwa pokoje, przedpokój, umeblowane elegancko do wynajęcia. Żurawia 15, mieszkania 10. 17011

Do odstąpienia letnie mieszkanie, w ładnej miejscowości, dr. żel. Warsz.-Wiedeńską—dwa ładne pokoje, umeblowane, z werendą. Wiadomość w biurze posłańców, ul. Zielna № 42. 16849

Do wynajęcia lokale na warsztaty, przy ulicy Żelaznej, oraz warsztat na kuźnię, ślusarski lub kowalski, przy ulicy Leszno, róg Żelaznej. Wiadomość u rządcy № 1134/89 Żelazna. 16468

Izydor Szenfeld zamieszkuje przy ulicy Tamka pod № 19, zastać go można do 8 rano i po południu od 5-ej do 7-ej, ma różne mieszkania do wynajęcia i sklep. 16821

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego, parter albo pierwsze piętro, blizko Krakowskiego-Przedmieścia. Adresy z oznaczeniem ceny proszę składać w kantorze Kurjera pod „F. M." 16985

Lokale od 1 października do wynajęcia: 3 pokoje, kuchnia i przedpokój, na 1-m i na 2-m piętrze; 2 pokoje na dole, w podwórzu. Bielańska 9, hotel Paryzki. 16975

Od 1-go września potrzebny dla damy pokój umeblowany, z całodziennem utrzymaniem i obsługą, w miejscowości podmiejskiej lub na wsi, blizko kolei. Na warunkach przystępnych. Oferty A. B. C. poste-restante. 16817

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44 mieszkania 7. 16963

Potrzebny jest lokal do wynajęcia od 1-go października, składający się z 3 lub 2-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, od frontu, na 1-m piętrze, w okolicy placu Teatralnego lub Krakowskiego-Przedmieścia. Oferty proszę złożyć w restauracji pod Gwiazdą, Miodowa № 3. 16984

Potrzebne mieszkanie: 2 sale, 2 pokoje z kuchniami i ogródek, za 500 rs. rocznie, w okolicy ulic: Elektoralnej, Solnej, Białej, Orlej, Leszna, Ogrodowej lub Chłodnej do Żelaznej. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod „Ochrona." 16981

Pokój do wynajęcia z usługą, z meblami lub bez, może być z całodziennem utrzymaniem. Hortensja № 7, mieszkania 7. 16998

Pokoje pojedyńcze w domu spokojnym, do wynajęcia zaraz. Złota 2. 16983

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, m. 8. 16970

Pokoje umeblowane, zaraz do odnajęcia Nowy-Świat № 57. 16676

Sklepy różne z mieszkaniami, lub bez takowych i lokale od 6 do 1 pokoju, z komfortem urządzone, do wynajęcia każdego czasu w nowo-wybudowanym domu, przy rogu Marszałkowskiej i Żurawiej № 95. Ceny przystępne, dom skanalizowany. 17009

Są do wynajęcia dwa mieszkania: na 1-m piętrze za rs. 600, a na 3-m za rs. 500, składające się z 5-u dużych pokojów, w tem salon o trzech oknach z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, wygódką, po dwie piwnic do lokalu, górą własną, wodociąg, zlew, podwójne wejście, schody paradne, gazem oświetlone, froterowane, dywanami wyłożone; w domu Czosnowskiego, ul. Ceglana № 5, niedaleko Ciepłej, gdzie jest przystanek stacji tramwajowej. 16822

Sklep z wystawą, duży pokój, przedpokój, 3 gabinety, pasaż, kuchnia, wodociąg, zlew, 3 piwnice, pralnia wspólna;—8 lub 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, waterklozet, wodociąg, zlew, pralnia wspólna;—sklep bez wystawy, są do wynajęcia w każdym czasie. Nowy-Świat № 36. 16773

W najlepszym punkcie miasta, w nowo wykończonym domu sklepy do wynajęcia, Nowo-Miodowa № 3. Bliższa wiadomość w zakładzie fotograficznym J. Mieczkowskiego tamże. 16823

Zaraz na parterze 3 pokoje frontowe i 2 kawalerskie. W oficynie 3 pokoje z balkonem, na 1-m i 2-m piętrze. Żurawia 43. 16525

3 Miodowa, oficyna 25, do odstąpienia 1—2 pokojów (umeblowane, lub kuchnia). 16966

Doniesienia rozmaite.

Adres pierwszego w Warszawie kaucjonowanego kantoru mamek, zatwierdzonego przez władzę lekarską F. Zawistowskiego, Zgoda 6. 16807

„Exsiccator." Broszurkę illustrowaną, drugie wydanie, niezbędną dla każdego budującego. Ważny dodatek, bezpłatnie. Królewska 39. 1895r

Kobieta ze świeżym pokarmem, może przyjąć dziecko do piersi. Wolska № 305. — Józefa Michniewicz. 16979

Nagrody rs. 5. Jadąc koleją Terespolską d. 4 sierpnia do Siedlec zgubiony został pugilares z różnemi papierami, uprasza się o zwrócenie do domu № 22 przy ulicy Karmelickiej, mieszkania № 20, za powyższą nagrodą. 16964

Nr 3856 dowodu bankowego domu H. Wawelberg na zastaw biletu banku ziemskiego kijowskiego wartości 1,000 rubli zgubiony został. Stosowne zastrzeżenie gdzie należy uczynione. — T. T. 16891

Przechodząc ulicami: Hożą i placem św. Aleksandra, zgubiono rs. 100. Oddawca może zatrzymać połowę gotowizny, resztę zwrócić na Hożą № 21, m. 7. 2115r

Potrzebna mamka bez długu, z półrocznym pokarmem. Zgłosić się: Chmielna 23, mieszkania 7. 16902

Zaginęła dymisja wydana przez p. Oberpolicmajstra m. Warszawy Janowi Zygencherte, znalazca złoży do kancelarji Oberpolicmajstra, za wynagrodzeniem. 16992

Znany powszechnie magazyn wszelkich niezbędnych w gospodarstwie artykułów T. Kozłowskiego przeniesiony został z Senatorskiej na Wierzbową № 8, wprost Niecałej, do gmachu teatru, filja: Bracka 25. Nb. żadnej innej filji magazyn nie posiada. 17010

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Юлія (7 Августа) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).